Rok XXI Nr. 32

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 17 września 1938

TREŚĆ NUMERU:

Z trybuny „Przeglądu Kupieckiego"

Gdy przeglądamy karty historii, możemy stwierdzić, że współcześni uważali każdy aktualny ważniejszy okres za PRZEŁOMOWY, który miał zamykać jedną epoką i otwierać nową. Jak długo istnieje prasa, zarówno codzienna jak i fachowa, często czytamy solenne zapewnienia, że oto zbliża się »okres historyczny«, że »żyjemy w rozstrzygającej godzinie«, że »nigdy jeszcze nie było chwili tak brzemiennej w następstwa dziejowe, jak obecna«. Z perspektywy historycznej te zapewnienia wyglądają grubo przesodne. Traktujemy je też raczej jako wyskoki publicystyczne, zrodzono przeważnie z braku poczucia dystansu historycznego a często również z ogólnej psychozy, bogatej w zjawiska psychiczne ale ubogiej w czyny konkretne. Wreszcie często przypisujemy wyolbrzymianie aktualnych wydarzeń — po prostu nerwom piszących.

Zastrzeżenie to czynimy w tym celu, aby i nas nie posądzano o zbytnie wyolbrzymianie zjawisk współczesnych. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby przyszłe pokolenia, które będą się wgłębiały w przeżycia naszych dni — nazwały je inaczej, niż punktem zwrotnym w dziejach ludzkości. Świat podzielony jest na olbrzymie bloki, uzbrojone po zęby i znajdujące się w stanie silnego podniecenia militarnego. Przestajemy już liczyć na okresy długie, nadzieją naszą jest spokój bodaj na najbliższe dni. Gdyby nawet okres ten zakończył się bezkrwawo, to i tak nie uchronimy się od wielkich wyładowań, które w rozstrzygający sposób wpłyną na ukształtowanie się stosunków między kontynentem a kontynentem, między państwem a państwem, między narodowością a narodowością, między klasą a klasą, między człowiekiem a człowiekiem. Nikt nie jest w stanie podjąć się roli proroka, mogącego przewidzieć, jak te stosunki będą wyglądać. Doświadczenie uczy jednak, że zwycięża ten, kto jest przygotowany na złe, a żywi nadzieje na najlepsze.

* * *

Polska nie jest bajeczną wieżą z kości słoniowej, izolowaną od wydarzeń światowych. Kraj nasz uczestniczy w nich, a w pewnej mierze jest ich współtwórcą. Także tu krzyżują się prądy i wpływy. Ludność żydowska w Polsce nie jest, niestety, tych wpływów i prądów podmiotem, ale raczej przedmiotem. Na barki nasze przewalają się przemożne siły.

Trzonem żydostwa polskiego jest HANDEL. I właśnie dlatego, że największy odsetek Żydów skupił się na tej gałęzi życia gospodarczego, przeciwnicy nasi pragną go podciąć w mniemaniu, że ze zniszczeniem handlu odebrana zostanie Żydom ich główna podpora gospodarcza. Ze smutkiem musimy stwierdzić, że wszelkie próby wykazywania szkodliwości antysemityzmu gospodarczego dla interesów ogólno-państwowych — nie znajdują należytego echa tam, dokąd są kierowane. Byłoby jednak rzeczą nie celową zrezygnować z dalszych wysiłków w tym kierunku. Winny one być nadal kontynuowane. Ale równocześnie trzeba wzmocnić linie obronne, okopać się głębiej i silniej wrosnąć w dotychczasowe placówki gospodarcze. Nikt nam nie może wziąć za złe kształcenie i pielęgnowanie instynktu samozachowawczego, danego od Boga. Idea obrony, celowej i skutecznej, — oto hasło, dla którego realizacji przystępujemy obecnie ze wzmożoną siłą.

Będziemy więc nie tylko pełnili służbę dla interesów państwowych, które uważamy również za własne; ale będziemy także bronili tych naszych interesów, które w po-



jęciu naszych wrogów winny być zlikwidowane. Będziemy się bronili na wszelkich frontach. Ataki idą tak gęsto, że front gospodarczy, gdzie koncentruje się dotąd największa liczba pocisków — musimy obstawić czujniejszą opieką. Rozbudujemy samopomoc kredytową, rozwiniemy sieć szkolnictwa zawodowego, pogłębimy życie organizacyjne, rozszerzymy obronę piórem.

* * *

Temu ostatniemu zadaniu właśnie służyć ma zreorganizowany i na nowych, szerszych i mocniejszych podstawach oparty »Przegląd Kupiecki«. Nie jesteśmy czasopismem nowym, nie przychodzimy z prośbą o kredyt moralny, nie mamy potrzeby składania biletu wizytowego z przedstawieniem naszych celów i zadań. W ciągu 21 lat wbijaliśmy w świadomość kupca żydowskiego poczucie jego godności stanowej, walczyliśmy o jego prawa, a dotychczasowych praw broniliśmy. Ale fala, jaka przechodzi obecnie nad naszymi głowami wymaga nowych sił, nowch metod i nowych form.

* * *

Nigdy jeszcze działalność kupca nie podlegała tak licznym i skomplikowanym ograniczeniom prawnym, jak obecnie. Niemal każdy Dziennik Ustaw przynosi nową ustawę lub rozporządzenie, które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą kupca. Sądownictwo najwyższe feruje liczne wyroki z dziedziny prawa gospodarczego, zagadnień podatkowych, wekslowych i t. d. Dzienniki urzędowe ministerstw gospodarczych pęcznieją od okólników, również stwarzających pewne normy, obejmujące życie gospodarcze i dotyczące kupca. Byłoby syzyfową pracą już nie tylko dla kupca, ale i dla zawodowego prawnika, gdyby chciał dokładnie zorientować się w całym obowiązującym ustawodawstwie gospodarczym. Ale że »ignorantia iuris nocet«, że nieznajomością ustawy nie można się zasłaniać — więc błądzenie w tym labiryncie prawniczym pociąga za sobą bardzo często liczne i dotkliwe straty dla kupca. Kupiec bardzo często albo nie wykorzystuje jakiejś ulgi, przewidzianej przez prawo, bo prawa tego nie zna, albo nie potrafi się bronić przed orzeczeniem władzy, gdy prawo przyznaje mu środki obronne, albo wreszcie zaniedbuje swe obowiązki z powodu nieznajomości dotyczących ustaw. »Przegląd Kupiecki« podjął się roli zaradzenia tym brakom. Odtąd pismo nasze będzie źródłem praktycznych informacji dla kupca w każdej sprawie, dotyczącej jego warsztatu pracy. »Przegląd Kupiecki« będzie także doradcą prawnym kupca, albowiem w specjalnej, obszernej rubryce »Informator PRAWNICZY«, redagowanej przez wybitnych znawców prawa gospodarczego i podatkowego — udzielane będą wyjaśnienia i rady na każde pisemne zapytanie. Dział prawniczy »Przeglądu Kupieckiego« zawierać będzie prace i wiadomości, przeznaczone dla kupców a zatem pisane językiem przystępnym, jasnym i usuwającym wszelkie wątpliwości, jakie nasuwają poszczególne akty ustawowe. Wytrawne siły BUCHALTERYJNE będą czuwać nad tym, aby »Przegląd Kupiecki« służył czytelnikom także jako doradca w dziedzinie prowadzenia ksiąg.

Zagadnienia HANDLU ZAGRANICZNEGO stają się niemniej gąszczem trudnych i zawiłych problemów. Obok znanego do niedawnych czasów tylko problemu celnego i komunikacyjno - transportowego, doszły ostatnio zagadnienia nowe, jak zakazy przywozu, ograniczenia eksportu, kontyngenty, transakcje kompensacyjne, interesy clearingowe, wahania kursów walutowych z powodu płynności najważniejszych walut świata etc. Także w tej dziedzinie »Przegląd Kupiecki« będzie niezawodnym i sumiennym przewodnikiem, pomagającym zainteresowanemu kupcowi w rozwiklaniu problemów, dostępnych obecnie tylko fachowcom.

Kupiec żydowski, jeżeli się chce obecnie utrzymać, musi sobie przyswoić wszystkie zdobycze wiedzy nowoczesnej, zastosowanej do jego warsztatu pracy. Minął okres braku towarów i nadwyżki kupujących nad sprzedającymi. Dziś kupiec szuka odbiorcy, a nie odbiorca kupca, dziś kupiec nie może czekać z założonymi rękami, aż klient się zgłosi do niego po towar. Kupiec musi zachęcić klienta do kupna towaru w jego sklepie, a nie gdzieindziej, musi stworzyć odpowiednie podniety, któreby zwróciły uwagę klienteli na jego towar, musi umieć werbować. W tym celu kupiec musi znać sprawy REKLAMY, nowoczesnej ORGANIZACJI przedsiębiorstw, należytej DEKORACJI okien wystawowych, umiejętności grzecznej, kulturalnej i zachęcającej obsługi, musi nauczyć się towaroznawstwa, aby móc we właściwy sposób zaprezentować wszystkie zalety oferowanego towaru, musi umieć wychowywać personel itd. Dziś jest to wiedza ogromna, wymagająca specjalistów. Wiedzę tę »Przegląd Kupiecki« będzie się starał przyswajać swym Czytelnikom, zamieszczając nie tylko artykuły instruktywne, ale i służąc fachową poradą.

Towar trzeba jednak umieć nie tylko sprzedać, ale i kupić. Umiejętność korzystnego zakupna towaru uwarunkowana zaś jest należytą znajomością rynków towarowych, sytuacją branży własnej, a bardzo często i branż różnych. »Przegląd Kupiecki« będzie od czasu do czasu poświęcał całe numery sprawom danej BRANŻY a ponadto w każdym numerze będzie przynosił najważniejsze wiadomości, dotyczące różnych branż.

W celu ściślejszego zespolenia organizacji kupieckich w różnych miejscowościach »Przegląd Kupiecki« zamiesz-

czać będzie opisy działalności ORGANIZACJI KUPIECKICH, wchodzących w skład Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej i Śląska.

Wreszcie »Przegląd Kupiecki« — co jest zresztą oczywistym — zawierać będzie bogaty materiał PUBLICYSTYCZNY, poświęcony najważniejszym i aktualnym przejawom życia gospodarczego zarówno w skali światowej, jak i wewnętrzno-krajowej. Treść materiału publicystycznego obejmować będzie zagadnienia koniunktury, polityki gospodarczej, zagadnień walutowych, finansowych, budżetowych, podatkowych, bankowych, przemysłowych i rolniczych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i interesów ludności żydowskiej. Specjalny dział »Przegląd Prasy« informować będzie o głosach różnych dzienników i periodyków.

»Przegląd Kupiecki« będzie więc trybuną i zarazem źródłem INFORMACJI. Na rozbudowę naszego czasopisma poszły środki bardzo znaczne. Nie jesteśmy jednak przedsiębiorstwem obliczonym na zysk. Dlatego nie chcemy przerzucać nawet części naszych kosztów na barki naszych Czytelników. Cena »Przeglądu Kupieckiego« pozostanie bez zmian.

Nowy »Przegląd Kupiecki« oddajemy w ręce Czytelników. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współpracy, wdzięczni będziemy za życzliwą radę, chętni przyjaznej krytyce.

LOS PISMA LEŻY W RĘKACH CZYTELNNIKÓW.

Poseł Dr. EMIL SOMMERSTEIN
Prezes Koła Żydowskiego.

Czas najwyższy!

Stojąc w ogniu huraganowym, kierowanym codziennie przeciw naszemu istnieniu, a w pierwszym rzędzie przeciw naszym gospodarczym placówkom i warsztatom pracy, zadaję sobie nieraz pytanie, jak właściwie wygląda nasza obrona, czy przypadkiem nie wyczerpuje się cała w działalności Żydowskiego Koła Parlamentarnego i w akcji prasy.

Od czasu do czasu odbywają się narady, konferencje, czy nawet zjazdy naszych organizacji gospodarczych, o wiele częściej i donośniej odzywa się ich głos przy akcjach wyborczych w łonie społeczeństwa żydowskiego, czy chodzi o gminy ogólne czy gminy żydowskie.

A przecież gdyby nawet nie było tego koncentrycznego ataku na nasze pozycje, doniosłe problemy naszego życia gospodarczego czekają na rozpatrzenie i merytoryczne załatwienie.

Nikt poza nami nie będzie się zajmował właściwym rozmieszczeniem ludności żydowskiej w gospodarstwie społecznym. I owszem postawić można twierdzenie, że dezorganizacja i dezorientacja w naszym życiu gospodarczym będą użyte jako bardzo udatna i skuteczna broń w realizowaniu antysemityzmu gospodarczego.

A więc musimy sami pomyśleć o przewarstwowieniu gospodarczym, o szkolnictwie zawodowym, o zmodernizowaniu handlu, o organizowaniu taniego i dogodnego kredytu, o ograniczeniu nielojalnej konkurencji, o tworzeniu nowych możliwości zarobkowych, o rozszerzeniu kręgu rynku wewnętrznego, o nawiązaniu kontaktów eksportowych.

Do tych zadań pozytywnej, konstruktywnej natury dołączają się zadania doraźne, wynikające ze smutnej, współczesnej rzeczywistości żydowskiej.

A więc ciągłe panowanie pociągnięć eksterminacyjnych, bojkotowych, akcja interwencyjna u władz, obrona przeciw pikietom, akcja propagandowa przeciw bojkotom oparta na podkreślaniu i uwydatnianiu momentów czysto gospodarczych.

W czasie, gdy się chce nas postawić poza nawias życia państwowego, publicznego, gdy się chce ograniczyć nasze prawa polityczne, musimy na każdym kroku zaznaczyć naszą obecność, podkreślić nasz czynny udział w każdej akcji o zasięgu państwowym, o zasięgu ogólnym i dać wyraz tej praw-

dzie co się przewijała w pochodzie wieków poprzez udręki i prześladowania, że jesteśmy dobrymi obywatelami kraju, w którym żyjemy i nie uchylamy się od żadnych świadczeń na rzecz jego rozwoju i pomyślności, lecz je ofiarnie spełniamy.

W skomplikowanych stosunkach doby powojennej ponad działalność codzienną jednostki wybija się konieczność akcji zbiorowej w ramach dobrowolnych zrzeszeń i organizacji o podkładzie społecznym.

A więc nie pora na kliki i grupy o celach osobistych, zrodzonych z niezdrowej aspołecznej ambicji.

Nie pora na swary wewnętrzne i porachunki.

Ciężka sytuacja wymaga zwarcia szeregów, cementowania silnych, powszechnych organizacji opartych o zaufanie ogółu, o jasnych celach, prowadzonych przez ludzi zdolnych, ofiarnych, świadomych ciążącej na nich odpowiedzialności, wynikłej z momentu dziejowego, kroczących ku wytkniętym celom drogą prostą, konsekwentnie bez zygzaków.

Należy pamiętać o tym, że społeczeństwo żydowskie w Polsce w całości jest przedmiotem ataków, tendencji eksterminacyjnych, dyskryminacyjnych i że ono całe, zwarte, musi ataki te odpierać w narzuconej mu walce obronnej.

Momenty polityczne i gospodarcze zlewają się w jedno. Walka polityczna toczy się o prawa polityczne, ale niemniej, a może w pierwszym rzędzie, o egzystencję gospodarczą, a opiera się ona we wielkiej mierze na dobrze zorganizowanym i wytrwałym odporze gospodarczym.

To rozumieją i to oceniają w całej pełni ci, co stoją na najbardziej eksponowanym szańcu walki o nasze prawa, ale niemniej ta świadomość przeniknąć musi cały Hinterland, całe społeczeństwo nie tylko poprzez jego ugrupowania polityczne, ale i organizacje gospodarcze.

Organizacje gospodarcze, stojąc na straży naszego życia gospodarczego, broniąc naszych warsztatów pracy, potęgując ich zdolność produkcyjną i konkurencyjną, przyczyniają się zarazem do podniesienia gospodarstwa społecznego z korzyścią dla państwa i kraju.

Ku temu samemu celowi zmierzają akcje organizacji gospodarczych, łączące wysiłki i świadczenia poszczególnych swoich członków na cele ogólne państwowe, jak w pierwszym rzędzie na cele Obrony Państwa (FON).

A więc czas najwyższy, by świadomość o konieczności stworzenia i zacieśnienia więzi organizacyjnej przeniknęła jak najszersze koła naszego społeczeństwa i realizowała się obok stworzenia tak koniecznego frontu politycznego, w silnych i zwartych, świadomych swych zadań zrzeszeniach gospodarczych.

Dr. I. SCHWARZBART

Organizacja — samopomoc — polityka: trzy filary i... czwarty: nasza siła duchowa!

Stan kupiecki stanowi trzon społeczeństwa żydowskiego: liczebnie i gospodarczo. Żydowski stan kupiecki jest jednak równocześnie jedynym z głównych filarów siły gospodarczej Państwa. Nie trudno to udowodnić statystyką fiskalą i statystyką handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Atak, godzący w podstawy bytu i rozwoju kupiectwa żydowskiego godzi przeto w podstawy bytu całego społeczeństwa żydowskiego, bo wymierzony jest przeciw głównemu zrębowi jego struktury społecznej. Równocześnie zaś atak ten wstrząsa siłę i równowagę gospodarczą Państwa. Dzień w dzień naprowadzamy argument drugi, aby odwieźć siły antyżydowskie od niszczenia pozycyj żydowskiego kupiectwa. Ale na ogół argument ten uderza w próżnię. Co najwyżej powoduje on zwolnienie tempa ataku, rozłożenie tego ataku na raty, aby zyskać czas na systematyczne, ewolucyjne włączanie kupiectwa chrześcijańskiego w miejsce zwolna wytrącanego kupiectwa żydowskiego. System gwałtowniejszy groziłby bowiem ostrym wstrząsem gospodarki Państwa. Nazwano tę akcję — akcją polszczenia miast, jakgdyby kupiectwo żydowskie nie było polskim w sensie państwowym, jakgdyby jego funkcja społeczna była dla Państwa mniej konstruktywną niż

funkcja kupiectwa chrześcijańskiego, jakgdyby jego stosunek nie tylko gospodarczy ale i psychiczny do zagadnień bytu i rozwoju Państwa był mniej pozytywny i twórczy niż kupiectwa chrześcijańskiego.

Jak długo dzisiejsza antyżydowska mentalność polityczna będzie się pogłębiała, tak długo nie ma realnej nadziei gruntownego odwrotu od ofenzywy, skierowanej przeciw kupiectwu żydowskiemu jako żydowskiemu. Bo wszelka akcja gospodarcza, zwrócona przeciw jakiemukolwiek stanowi czy zawodowi społeczeństwa żydowskiego jest przede wszystkim akcją polityczną. W systemie myślenia politycznego trzeba szukać źródła antyżydowskiej akcji gospodarczej. Był czas, kiedy nie całe kupiectwo żydowskie chciało to uznać. Sądziło ono, że zagadnienie gospodarcze można szczelnie odseparować i odizolować od zagadnień politycznych. Dziś chyba już każde dziecko widzi, że tak nie jest.

Nie tracąc mimo ciężkiej rzeczywistości, przepojonej tyloma bolesnymi i gorzkimi dla nas momentami emocjonalnymi, ani na chwilę nadziei w to, że fala obecna się przewali, jak wszystko, co ludzkie i że nadejdą inne, lepsze, sprawiedliwsze, rozsądniejsze czasy, trzeba sobie trzeźwo postawić pytanie: jakie są drogi i środki wzmocnienia naszych pozycyj w teraźniejszości, w tym ciężkim okresie przejściowym, jaki przeżywamy, jaki przeżywa kupiectwo żydowskie.

Środki są stare, ogólnie i oddawna uznane. Oto tylko się rozchodzi, by były zrealizowane, a nie tylko teoretycznie rzucone jako zalecenie ratunku.

Środkami tymi są: organizacja — samopomoc konstruktywna — rozsądna, wytrwała i rozumna polityka społeczeństwa żydowskiego, a w nim przede wszystkim kupiectwa żydowskiego, jako lwiej części tego społeczeństwa. Te trzy środki stanowią zwartą całość, nierozerwalną syntezę.

Organizacja: udowadniać tu potrzeby zjednoczenia i organizacji, łączenia się i zrzeszania kupiectwa żydowskiego znaczyłoby dolewać wodę do — oceanu. Staliśmy i stoimy niezachwianie na stanowisku, że narodowa i historyczno-religijna odrębność społeczeństwa żydowskiego nie pozostaje w żadnej, ale to w żadnej kolizji z konstruktywną, stuprocentową konstruktywną funkcją naszego społeczeństwa wobec Państwa. Co więcej: uważaliśmy i uważamy pielęgnowanie żydowskiej kultury i rozwijanie naszej jaźni żydowskiej za zupełnie zgodne z pełnym zrozumienie kultury polskiej. Narodowe szkolnictwo żydowskie jest klasycznym dowodem na to, że synteza taka, skoro tak się składa życie, jest w pełni osiągalną. Ale w dziedzinie pracy gospodarczej staliśmy i stoimy na stanowisku potrzeby zrzeszeń i organizacyj ogólnopaństwowych bez rozdziału na narodowości i wyznania. Nie egoizm, ale interes państwa i równa odpowiedzialność obywateli za jego siłę i potęgę doprowadzała nas do tej koncepcji.

Było tak w wielu dziedzinach życia gospodarczego. Ale dziś narzucono naszemu społeczeństwu separację, ażeby linia demerkacyjna była jasna, ażeby tym jaśniejsze było pole ugodzenia w nas. Nie zmieniliśmy naszych zapatrywań, ale wobec narzuconej nam rzeczywistości musimy się bronić. Pierwszym krokiem tej obrony jest — organizacja. Jednostka jest niczym. Społeczeństwo często nie może we wszystkim i nie całkiem pomóc jednostkom. Ale to względne maksimum obrony, które w danych warunkach jest osiągalne, uzyskać można tylko przez organizację.

Dlatego też nasze zrzeszenia kupieckie muszą się stać jak najliczniejsze, jak najbardziej zwarte.

Samopomoc: Organizacja bez samopomocy jest pustym pałacem. Samopomoc konstruktywna składa się z dwóch elementów. Jak największa ilość jednostek jeszcze zasobnych musi dobrowolnie oddać część tych zasobów dla tych, którzy są rujnowani za pośrednictwem wspólnej organizacji społeczno-zawodowej. Środki te muszą być użyte do podtrzymania i tworzenia gałęzi pracy i placówek zdolnych do życia. Jeśli dziś instytucje państwowe i komunalne udzielają kredytu kupiectwu wyłącznie nieżydowskiemu i to często dla celów antyżydowskich, to jako obywatele nie przestaniemy żądać równouprawnienia na tym polu, ale w obliczu faktów musimy tworzyć instytucje, które naszymi własnymi siłami ten kredyt zapewnić mogą kupiectwu żydowskiemu. Jeśli ze strony Państwa inauguruje się obecnie specjalne wyszkolenie tylko nieżydowskiej młodzieży kupieckiej, to nie przestaniemy wołać, że to jest naruszenie naszego równouprawnienia, ale równocześnie musimy własnymi siłami tworzyć szkolni-

ctwo zawodowe, aby poziom kulturalny i fachowy kupiectwa żydowskiego nie został zdystansowany. W miarę naszych sił. Przykładów możnaby mnożyć wiele. Nie bronimy się przeciw komuś, ale bronić się musimy, bo kto inny maszeruje przeciw nam.

Czynna polityka: Właśnie dlatego, że źródłem zmiany naszej sytuacji gospodarczej jest przestawienie zwrotnicy politycznej w stosunku do naszego społeczeństwa przez siły antyżydowskie, ani na chwilę nie wolno nam zapomnieć, tak ważkiej części naszego społeczeństwa jak naszemu kupiectwu, że bez zmiany polityki w stosunku do całego społeczeństwa żydowskiego nasza akcja organizowania się i samopomocy skazaną będzie na rozwijanie się i ścieranie się w atmosferze ustawicznej walki i trudności. Współpracę w atmosferze pokoju i harmonijnego budowania tak fundamentu Państwa jak i naszych domostw uwarunkować może tylko powrót do takiej teorii i praktyki systemu rządów i nastawienia społeczeństwa polskiego, w której zasady dzisiejszej Konstytucji Rzeczypospolitej będą szczerze w sprawach wielkich i małych realizowane także wobec obywateli - Żydów.

Kupiectwo żydowskie, jako całość, jako duża część naszego społeczeństwa musi wydobyć się z drobnostkowego, indywidualistycznego, żeby nie powiedzieć egoistycznego oportunizmu i pomóc aktywnie i godnie warunkom polityki żydowskiej tworzenia drogi do zmiany zasadniczego nastawienia politycznego wobec narodu żydowskiego w myśl haseł dzisiejszej Konstytucji Rzeczypospolitej.

To jest dziś droga ciężka pełna cierni ale nie beznadziejna. A któż dźwiga bardziej na swych barkach odpowiedzialność za taką czynną rozsądną walkę polityczną jak właśnie kupiectwo żydowskie — główny zrąb i filar naszego społeczeństwa?

Wierzę w to, że nadejdą znów czasy lepsze. Ale tymczasem oprzeć nam trzeba naszą pracę na trzech filarach: na organizacji — samopomocy — rozsądnej i odpowiedzialnej polityce.

Na tych trzech i... na czwartym... na pogłębianiu i hartowaniu duchowej i psychicznej odporności społeczeństwa żydowskiego...

Wróg liczy przede wszystkim na to, że tę odporność zniszczy.

Droga ta nie prowadzi do celu

Na marginesie rozporządzenia o regulowaniu cen

Wyniki jednej ankiety.

»Kurier Polski« ogłosił w swoim czasie ciekawą ankietę p. t. »Jak biurokracja gasi inicjatywę«. Obecnie pismo to podaje wyniki tej ankiety, które są niezwykle charakterystyczne i znamienne. Biorący udział w ankiecie jednogłośnie stwierdzają, że coraz intenzywniejsza biurokratyzacja i etatyzacja życia gospodarczego, reglamentacja coraz to nowych i innych dziedzin handlu, ciągłe zmiany ustaw i rozporządzeń gospodarczych, powodują chaos w ustawodawstwie, hamują twórczą inicjatywę prywatną i niszczą warsztaty pracy.

Opisano także w ankiecie wypadki, gdy na kalkulacji cen kładł swą rękę — policjant. Gdy władza administracyjna, porządkowa — przychodziła z cennikiem urzędowym. *»Cennik tworzy samo życie, konkurencja, konieczność dostosowania się do klienteli«* — jak słusznie pisze jeden z czytelników - kupców.

Jasny stąd wniosek — nadzór nad cenami, kalkulacją, obrotem kupieckim — musi być powierzony — o ile to już jest konieczne — czynnikom fachowym, gospodarczym. *Musi skończyć się okres, kiedy państwo utrzymywało kontakt z kupiectwem albo przez policjanta albo przez egzekutora skarbowego.*

Sprzeczne zarządzenia.

W związku z problemem regulowania cen warto przytoczyć głos »Depeszy«, która wskazuje na ciekawy paradoks w dziedzinie regulowania cen, jaką obecnie przeprowadza Ministerstwo Roln. i Ref. Roln. Jak wiadomo ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego u-

żytku przyznała Min. Roln. ogromne uprawnienia w zakresie reglamentacji handlu, w szczególności w zakresie obowiązku sporządzania i posiadania w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz regulowania cen tymi artykułami.

Pomijając fakt, że mechaniczne regulowanie cen zapomocą środków administracyjnych jest niewskazane i niecelowe z wielu względów, przede wszystkim z tej przyczyny, że żelazne, odwieczne prawo popytu i podaży jest silniejsze od tysiąca okólników i zarządzeń władz — to tego rodzaju regulowanie cen nie jest niczym innym jak systemem cen maksymalnych, który z konieczności musi się stosować w okresie wojennym lub w innych wyjątkowych sytuacjach — nie zaś w warunkach normalnych — kiedy sprawę tą reguluje znakomicie wolna gra konkurencyjna. Świetną ilustracją bezcelowości i szkodliwości tego rodzaju zarządzeń są rozporządzenia wydane obecnie przez wojewodów. Otóż z jednej strony władze administracyjne z upoważnienia Ministra Roln. wydają rozporządzenia w sprawie przeciwdziałania zwyżce cen chleba, mięsa i t. p., a z drugiej strony to samo Ministerstwo Roln. czyni wszelkie wysiłki, w oparciu o ustawę o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych w kierunku podniesienia cen zboża. Jak to pogodzić? Sprawa jest doprawdy bardzo skomplikowana, a cel tego rodzaju postępowania jest zupełnie niezrozumiały.

Te sprzeczne zarządzenia wydane przez to samo Ministerstwo świadczy najlepiej o tym, że wszelka reglamentacja cen jest szkodliwa i doprowadza do takich sprzeczności, jakie wyżej przedstawiono. Problem nożyc cen t. j. dostosowanie cen produktów rolnych do artykułów przemysłowych jest kapitalnym zagadnieniem gospodarczym Polski, który nie może być rozwiązany takimi środkami. Należy — jak już niejednokrotnie wskazywaliśmy — rozwiązać faktycznie a nie pozornie wszystkie kartele, utrzymujące ceny artykułów przemysłowych na wysokim i sztywnym poziomie, należy obniżyć ceny towarów monopolowych, zmniejszyć świadczenia publiczne, w szczególności świadczenia, które ciążą na średnim handlu i przemyśle, spowodować obniżenie kosztów produkcji — dalej należy zrealizować reformę rolną w najszerszym tego słowa znaczeniu i podnieść poziom produkcji rolnej i t. d. Ta droga wymaga niewątpliwie więcej wysiłków i ofiar ze strony rządu i całego społeczeństwa, ale zato jest jedynie skuteczna. *(t)*

Co uważać należy za chałupnictwo?

Ważne dla kupców: mebli, obuwia, konfekcji, bieliźniarstwa, trykotaży, wyrobów jubilerskich.

I) Dotychczas jeszcze panuje rozbieżność poglądów wzgl. nieznajomość przepisów, tyczących się „chałupnictwa“ w odróżnieniu od normalnego rzemiosła lub rękodzieła. Na tle tej nieznajomości przepisów wciąż jeszcze zachodzą nieporozumienia między pracodawcami (nakładcami) a ich pracownikami (chałupnikami). Co więcej, sprawa ta dotychczas jeszcze nie jest unormowaną jasno na terenie władz administracyjnych, na skutek czego obserwujemy często wypadki niesłusznego nakładania obowiązków podatkowych wzgl. podciągania pod obowiązek ubezpieczenia społecznego. Może więc uwagi nasze przyczynią się do wyświetlenia stanu prawnego i faktycznego sprawy.

II) Artykuł 2. ustęp ostatni prawa przemysłowego z roku 1934 (w brzmieniu ustalonym w Dzienniku Ustaw Nr. 40, poz. 350/35) zapowiada, że pojęcie „pracy chałupniczej“, jako zatrudnienia zarobkowego, wyłączonego z pod przepisów prawa przemysłowego, określone zostanie dodatkowo rozporządzeniem Min. Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej.

Istotnie ukazało się takie rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. Dziennik Ustaw Nr. 42, poz. 283, oraz na tym rozporządzeniu oparty okólnik Min. Skarbu z 15 lipca 1935, L. D. V. 23026/4/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 20/35).

Rozporządzenie to reguluje wszystkie dziedziny prawne, tyczące się „chałupnictwa“. A więc tyczy się ono: prawa **przemysłowego,** ustawodawstwa **skarbowego,** oraz wypełnia lukę, jaka w tym względzie zawartą jest w ustawodawstwie socjalnym tj. w art. 3. ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933.

Jakie znamiona posiadać musi — na tle tych przepisów — „chałupnik“ w odróżnieniu od „rzemieślnika“?

Chałupnikiem jest osoba, która:

a) przedłożyła władzy przemysłowej I-szej instancji (Zarząd Miejski, Starostwo) dowód, stwierdzający zawarcie umowy z nakładcą zaopatrzony w datę urzędownie ustaloną. W wypadku zawarcia umowy ustnej, wymagane jest przedłożenie

książki obrachunkowej, dowodu z zameldowania w Ubezpieczalni Społecznej lub poświadczenie Inspektora Pracy. Przez „umowę“ rozumie się taką umowę, w której przyjmujący zamówienie „chałupnik“ zobowiązuje się do wykonania zamówionego dzieła, zaś zamawiający (nakładca, kupiec, przemysłowiec, fabrykant, pośrednik, rzemieślnik i tp.) do zapłaty wynagrodzenia.

b) „Chałupnikowi“ wolno przyjmować zamówienia **tylko od n a k ł a d c y.** Przyjmowanie zatym zamówień od osób innych (tzw. „prywatnych“) a więc od konsumentów, zamawiających prace dla własnego użytku a nie dla dalszej odsprzedaży lub przeróbki) jest niedozwolone, gdyż do tego potrzebne jest odp. uprawnienie przemysłowe (a więc „karta rzemieślnicza“, jeżeli dana robota podpada pod „rzemiosło“, wyliczone w art. 142. prawa przemysłowego, lub „zgłoszenie przemysłu“ w wypadkach wykonywania rękodzieła nie wymienionego w art. 142); nie zastosowanie się do tego skutkuje dla takiego pracownika dotkliwe grzywny z art. 126 prawa przemysłowego (grzywna do 1.000 zł., areszt do dni 14).

c) „Chałupnikiem“ jest osoba f i z y c z n a (a więc nie spółki, spółdzielnie chałupników), która — na mocy umowy zawartej z nakładcą lub nakładcami — **zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób należących do najbliższej rodziny** wyrabia, przerabia albo wykańcza przedmioty zamówione przez nakładcę, jeżeli praca ta jest wykonywana **wyłącznie na rachunek nakładcy,** we własnym mieszkaniu pracującego lub w innym miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę. Przez „najbliższą rodzinę“ rozumie się: małżonków oraz dzieci i rodziców (krewnych wstępnych i zstępnych), **o ile razem z chałupnikiem zamieszkują jedno wspólne mieszkanie i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.**

III. Jakie obowiązki ma nakładca, zatrudniający „chałupników“?

a) **w dziedzinie socjalnej:** Nakładca **obowiązany jest ubezpieczyć** w Ubezpieczalni Społecznej swego **chałupnika oraz osoby z nim pracujące** tj. tylko małżonków, dzieci i rodziców (dziadków) art. 2, ustęp (2), punkt c) ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Tymsamym więc uregulowaną i zupełnie wyjaśnioną jest kwestia — przedtym wątpliwa, — iż nakładca (kupiec, przemysłowiec i t. d.) n i e jest obowiązany do ubezpieczenia ani pracownika (rzemieślnika) ani osób z nim zatrudnionych, jeżeli tenże pracownik zatrudnia osoby obce wzgl. najbliższych krewnych nie mieszkających z tym pracownikiem w jednym wspólnym mieszkaniu i nie prowadzących z nim wspólnego gospodarstwa, jak również w wypadku, jeżeli ten pracownik wykonuje prace na rzecz innych osób („prywatnych“), a więc nie wyłącznie na rachunek nakładcy. Pracownik taki nie jest bowiem „chałupnikiem“ lecz samodzielnym rzemieślnikiem lub rękodzielnikiem i obowiązany jest z własnych funduszów ubezpieczać swój personel.

b) **w dziedzinie podatkowej: Nakładca,** zatrudniający „chałupników“ — wzwyż unormowanym, ścisłym rozumieniu — obowiązany jest wykupić **odrębne świadectwo przemysłowe** na p r z e m y s ł, a wysokość kategorii uzależnioną jest od ilości zatrudnionych chałupników i ich pomocników (małżonków i krewnych). (Orzeczenie Sądu Najwyższego K. II. 323/29).

Rzecz naturalna, że nakładca nie ma obowiązku wykupna odrębnego świadectwa przemysłowego w wypadku, jeżeli tenże daje obstalunki rzemieślnikowi, który nie odpowiada wyżej opisanym warunkom, od których zaistnienia uzależnionym jest uznanie go za „chałupnika“ tzn. jeżeli taki pracownik np. przyjmuje zamówienia od osób prywatnych, zatrudnia osoby, nie będące jego najbliższymi krewnymi wzgl. jeżeli z tymi najbliższymi krewnymi nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego i wspólnego mieszkania. W tym ostatnim bowiem wypadku nie jest ów rzemieślnik „chałupnikiem“, lecz samodzielnym rzemieślnikiem, obowiązanym do wykupna właściwego świadectwa przemysłowego oraz do ubezpieczenia — z własnych funduszów — pracowników.

J. Himmelblau.

Dr. A. T.

Jeszcze o opłatach i kontroli nad obrotem mąki i kaszy

Jakie obowiązki ciążą na kupcach handlujących mąką i kaszą?

W poprzednim numerze „Przeglądu Kupieckiego“ z dn. 3 września b. r. omówiliśmy obszernie ustawę w sprawie opłat od mąki i kaszy. Wobec tego, że ustawa ta ma doniosłe znaczenie nietylko dla właścicieli młynów, ale także dla całej branży spożywczej, w szczególności dla kupców handlujących mąką i kaszą, — przeto omówimy w niniejszym artykule szczegółowo przepisy, **dotyczące wyłącznie kupców,** a których stosowanie w praktyce nasuwa wiele trudności i wątpliwości.

Zgłoszenie zapasów mąki i kaszy.

Do dnia 5 września 1938 r. obowiązani byli wszyscy kupcy — **hurtownicy —** zgłosić w Starostwie (w Krakowie: w Zarządzie Miejskim ul. Pawia 3) posiadane zapasy mąki i kaszy. Detaliści oraz piekarze i cukiernicy obowiązani byli do tego tylko wówczas, jeżeli **łącznie** posiadany przez nich zapas mąki i kaszy **przekraczał 500 kg.** Ci zatym kupcy, którzy z jakichkolwiek bądź powodów dotychczas nie zgłosili swoich zapasów, winni to uczynić w najkrótszym czasi i usprawiedliwić spóźnienie zgłoszenia. Wedle naszych bowiem informacji, w najbliższych dniach mają się w tej sprawie odbyć kontrole sklepów.

Zapasy zgłasza się w **2-ch** egzemplarzach, w których należy wymienić ilość i rodzaj posiadanej mąki oraz kaszy; zgłoszenia te nie podlegają **żadnej opłacie.** Jeden egzemplarz, na którym Starostwo poświadczy zgłoszenie, należy **przechować** i okazać na żądanie organów kontrolujących.

Wszystkie zapasy mąki i kaszy zarówno podlegające jak i niepodlegające zgłoszeniu (a więc również zapasy w detalu poniżej 500 kg) **znajdujące się w dniu 5 września br.** w zakładach hurtownej i detalicznej sprzedaży (także w piekarniach, cukierniach i tp.) **nie podlegają opłacie, o ile do dnia 30 września 1938 r. zostaną przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w bezpłatne etykiety i plomby.** Zwraca się zatym uwagę kupcom, aby do 30 września br. posiadane zapasy odpowiednio opakowali i zaopatrzyli je w odpowiednie etykiety i plomby, gdyż w przeciwnym razie nie będzie im wolno tej mąki i kaszy sprzedawać a pozatym narażą się na karę grzywny.

Obowiązki kupców - hurtowników.

Kupcy hurtownicy t. j. kupcy, którzy sprzedają mąkę i kaszę detalistom **do dalszej odsprzedaży** lub **wytwórniom** wyrobów mącznych (np. piekarniom i cukierniom) — bez względu na to czy sprzedaż odbywa się w większych czy w mniejszych ilościach, obowiązani są:

I. Sprzedawać mąkę i kaszę wyłącznie w **właściwych opakowaniach z nienaruszonymi etykietami i plombami,** przyczym do obrotu handlowego mogą być wypuszczone opakowania workowe z mąką lub kaszą jedynie o wadze 100 kg., 80 kg., 50 kg., 10 kg. i 5 kg. **btto.**

II. a) Do każdej przesyłki obowiązani są dołączać konsygnacje lub inny dokument jak np. rachunek, fakturę, kolejowy list przewozowy i t. p. z uwidocznieniem swej firmy i adresu, oraz firmy i adresu odbiorcy, datę wysłania towaru, rodzaju i ilości towaru.

b) Posiadać legalizowaną wagę z odważnikami.

c) Układać worki w ten sposób, aby umożliwić ich przeliczenie i skontrolowanie etykiet.

III. Prowadzić **księgi magazynowe** według wzoru podanego w rozporządzeniu. Księgi winny być **oparafowane przez zarząd gminy**. Zapisy do ksiąg — jeśli chodzi o **eksport** — winny być dokonywane w dniu wywozu przesyłki, w innych zaś przypadkach do godz. 10-tej następnego dnia. Księgi magazynowe należy **przechowywać** przez 5 lat, w razie zaś likwidacji przedsiębiorstwa należy je złożyć w urzędzie skarbowym w ciągu 14 dni po wyczerpaniu zapasów mąki i kaszy.

Obowiązki i uprawnienia kupców - detalistów.

Przez sprzedaż detaliczną rozumie ustawa drobną sprzedaż mąki i kaszy **bezpośrednio konsumentom**. Ustawa nie podaje, co należy uważać za „drobną sprzedaż". Zachodzi pytanie czy sprzedaż 10-ciu lub 20-tu kg. mąki lub kaszy bezpośrednio konsumentowi należy uważać jeszcze za drobną sprzedaż. Uważamy, że sprzedaż w takich ilościach należy jeszcze do **drobnej** sprzedaży, o ile tylko dokonywana jest bezpośrednio konsumentom, bo ustawa nie podaje żadnego maximum dla drobnej sprzedaży.

Ponieważ jednak detaliści **obowiązani są przechować etykiety i plomby**, a nadto mogą rozważać i przesypywać do torebek papierowych jedynie w ilości do 5 kg. — skoro rozważenie do opakowań o wadze 5 kg. i wyżej jest zabronione — wobec czego przyjąć należy, że w razie sprzedaży 5 kg. lub więcej musi wsypywać do dwóch torebek, dla umożliwienia władzy skontrolowania czy nie sprzedał całego oryginalnego worka zaopatrzonego etykietą. Z powyższego wynika, że nie wolno detaliście sprzedawać mąki i kaszy w oryginalnych workach zaopatrzonych etykietami i plombami, gdyż takowe musi przechować dla kontroli władz skarbowych, chyba, że zaprowadzi księgę magazynową, w której uwidoczni — podobnie jak hurtownik — dokładnie wszelkie dane dotyczące sprzedaży. W tym jednak ostatnim przypadku będzie uważany za hurtownika w zrozumieniu niniejszej ustawy i ciążyć będą na nim te wszystkie obowiązki, którym podlegają hurtownicy.

W związku z tym należy podkreślić, że **podział w ustawie zbożowej na handel hurtowy i detaliczny nie pokrywa się z pojęciem sprzedaży hurtowej i detalicznej określonej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym** przy oznaczeniu obowiązku wykupna świadectw przemysłowych. Ustawa o państwowym podatku przemysłowym rozumie bowiem przez sprzedaż detaliczną, sprzedaż w drobnych ilościach zarówno **drobnym kupcom jak i konsumentom**. Natomiast ustawa zbożowa przez sprzedaż detaliczną rozumie — jak wspomnieliśmy — jedynie sprzedaż drobną **bezpośrednio konsumentom**.

Tak zatym sprzedaż detaliczna w rozumieniu ustawy zbożowej **pokrywa się raczej z pojęciem drobnej sprzedaży z ustawy o państwowym podatku przemysłowym.**

Z powyższego zestawienia przepisów wynika więc, że ustawa zbożowa o opłatach mąki i kaszy nie narusza uprawnień, jakie przysługują kupcom na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

I tak np. kupiec, prowadzący sklep za świadectwem handlowym III, IV lub 1/2IV-tej kategorii trudniący się sprzedażą mąki i kaszy, może sprzedawać bezpośrednio konsumentowi nawet w ilościach 20 kg. i więcej i fakt ten nie spowoduje zakwalifikowania go do wyższej kategorii.

Kupcy detaoliści obowiązani są:

I. Przechowywać w ciągu 2 lat zdjęte z opakowań z mąką i kaszą etykiety z plombami oraz dokumenty otrzymane od dostawców, wymienione wyżej pod II. a) i na żądanie okazywać je organom skarbowym.

II. Mogą posiadać w swoich sklepach w stanie otwartym **tylko jeden worek** każdego gatunku mąki i kaszy.

III. Mogą rozważać z opakowań workowych oryginalnych do opakowań papierowych o wadze mniejszej niż 5 kg. btto. Natomiast jak wspomnieliśmy przy sprzedaży ponad 5 kg., wobec tego, że nie może detalista sprzedawać w oryginalnych workach zaopatrzonych etykietą i plombą, gdyż te zobowiązani są przechować, zmuszeni będą sprzedawać w opakowaniach papierowych wynoszących mniej niż 5 kg., co niejednokrotnie połączone będzie z pewnymi niedogodnościami dla sprzedawcy i konsumentą.

ŚLĄSKI PRZEGLĄD KUPIECKI

INŻ. LUDWIK ŻMIGROD
Prezes Stowarzyszenia Kupców G/Śl.
Radca Izby Przemysłowo-Handowej w Katowicach.

Organizujmy się!

Korzystam z pierwszego „Śląskiego Przeglądu Kupieckiego“, aby na temat powyższy skreślić słów parę.

Ideę silnej organizacji zawodowej krzewimy na naszym terenie od szeregu lat. Praca nasza dała niezawodnie pozytywne wyniki, stwierdzamy bowiem, że idea ta przenika coraz silniej do szerokich sfer kupiectwa żydowskiego.

Podkreślając to p o s i t i v u m, pragnę jednak zwrócić uwagę na konieczność rozbudowy i pogłębienia stosunku kupca żydowskiego do jego organizacji zawodowej. Stowarzyszenie Kupców stanowiące w warunkach obecnych ośrodek poczynań i dyspozycji w zakresie wszystkich spraw związanych z handlem — wiadomo bowiem, że dziś z pojęciem handlu integralnie łączą się pojęcia spraw podatkowo - prawnych, socjalnych, administracyjnych i t. d. — winno znaleźć wśród kupiectwa większe zainteresowanie i być darzone większą pieczołowitością.

Przede wszystkim jednak n i e w o l n o w chwili obecnej żadnemu kupcowi żydowskiemu stać p o z a obrębem jego organizacji zawodowej, która dla spełnienia swoich zadań dysponować musi jaknajliczniejszym zastępem członków, stanowiących tę siłę organizacyjną, która jest podstawowym warunkiem skutecznej działalności każdej organizacji.

Niejednokrotnie już apelowałem do kupiectwa żydowskiego w Katowicach o wzmocnienie organizacji. Czynię to dziś p o n o w n i e z podkreśleniem, że jest to jedyna droga, którą — w koniecznej obronie naszych żywotnych interesów — wskazują nam twarde warunki życiowe.

Stowarzyszenie Kupców jest wspólnym dobrem wszystkich kupców, którzy w nim muszą jednoczyć się i łączyć; dlatego jest zadaniem i obowiązkiem każdego kupca dbać o jego organizację zawodową i nią się opiekować. Ze swej strony Stowarzyszenie obowiązek opieki nad każdym członkiem i stania na straży interesów zawodowych kupiectwa żydowskiego — od lat ze skutkiem spełnia. Chodzi o uzupełnienie się. Kierownictwo Stowarzyszenia chce utwierdzić się w przekonaniu, że ci, w imieniu których działa, są w każdej chwili przy nim — wszyscy społem i l i c z n i e!

Pragnąłbym, aby kupiectwo żydowskie w Katowicach wreszcie zrozumiało, że Stowarzyszenie Kupców jest placówką, która służy ogółowi kupców i dlatego hasło „organizujmy się“ polecam uwadze i pamięci wszystkich kupców żydowskich naszego terenu. Kto jeszcze nie jest członkiem Stowarzyszenia — winien bezzwłocznie zgłosić swoje przystąpienie. Bo tylko liczebnie silni podołamy ciężkim zadaniom.

To każdy kupiec powinien przeczytać!

Katowicka „Polonia“ z dn. 30. ub. m. przynosi uwagi swego czytelnika p. t. „Jak przeciwdziałać ekspanzji żydowskiej na Śląsku“. Uwagi te, jako pierwszy „sezonowy“ atak na żydowski stan gospodarczy zasługują na to, aby każdy kupiec lub przemysłowiec żydowski choć w wyjątkach zapoznał się z nimi. Oto i one:

....„Wszystkie polskie organizacje kupieckie, społeczne, zawodowe, kulturalne i wolnych zawodów winny porozumieć się celem wyłonienia *samoobrony przeciw zalewowi żydowskiemu,* oraz *zadeklarować potrzebne kwoty na utrzymanie stałego biura i na propogandę.* Polskie organizacje społeczne, kulturalne i gospodarcze na Śląsku powinny powołać do życia *komitet* celem badania problematu żydowskiego w Polsce, *jak najszczegółowiej na Śląsku,* publikowania swych spostrzeżeń, oraz udzielania praktycznych wskazań, wynikających z przeprowadzanych badań.”

.....„Wskutek długoletniego kryzysu życie gospodarcze w wielu gałęziach nadal załamuje się, a coraz to nowe placówki przechodzą w ręce obce. Wystarczy przejść się po Katowicach, Chorzowie, Tarnowskich Górach i innych miejscowościach na Śląsku, aby przekonać się, *że nasz stan posiadania zastraszająco się kurczy.* Najwyższy czas, ażeby się temu przeciwstawić i powołać do życia organizację pod nazwą: *»Związek Obrony i Popierania Polskiego Stanu Posiadania na Śląsku«.”*

......Biuro Związku obejmować winno zasadniczo trzy działy, a mianowicie:

Dział I: propaganda i organizacja przewidująca

urządzenie biblioteki, dzieł żydoznawczych, tworzenie kółek oświatowych, kształcenie prelegentów, uświadamianie mas.

Dział II: przewidywać winien wywiad, polegający na interweniowaniu w wypadkach, w których gospodarz wydzierżawia lokale Żydowi, stwierdzanie firm krypto-żydowskich i rozsyłanie odezw oraz ostrzeżeń dla prasy. Popierać winien uskutecznianie dostaw przez polskie firmy dla urzędów samorządu i przemysłu, oraz przeciwdziałać popieraniu niepolskich dostawców.

Dział III. obejmować winien osadnictwo rzemieślników i handlowców, tworzenie brakujących placówek handlowych, szczególnie hurtowych, oraz rzemieślniczych na Śląsku i w b. Kongresówce, oraz organizowanie na ten cel potrzebnych funduszy."

„Polonia" dodaje od siebie co następuje:

....„Do tych uwag naszego Czytelnika dodać możemy, że na Śląsku istnieje już kilka organizacyj, zajmujących się obroną polskiego stanu posiadania. Jeżeli poza celami statutowymi nie będą się nigdzie ukrywać jakieś uboczne *cele polityczne,* to koordynacja akcji nie powinna natrafiać na trudności. Rzecz prosta, obrona przed ekspansją żydowską nie powinna być nigdy łączona z *propagandą rasizmu* lub *totalizmu."*

A teraz nasze krótkie uwagi. Mówi się o samoobronie przeciw żywiołowi żydowskiemu, jak gdyby ten żywioł kogoś napadał lub napastował. A tymczasem każdemu wiadomo, że pikietowane są tylko **żydowskie** sklepy, że bojkotuje się **żydowskie** firmy handlowe i przemysłowe, że utrudnia się **żydowskiemu** kupcowi i przemysłowcowi egzystencję i bytowanie, że utrudnia mu się, a nieraz wręcz uniemożliwia, w ten sposób wywiązanie się z obowiązków wobec Skarbu Państwa oraz wszystkich akcji na FON, FOM, LOPP itd., które mają na celu podniesienie Polski wzwyż, tej Polski, której wszyscy jesteśmy równouprawnionymi obywatelami.

Tego wszystkiego nie chce się widzieć, a zaleca się tylko „niełączenia akcji obronnej z propagandą rasizmu i totalizmu".

Artykuł zamieszczony w „Polonii" winien raz jeszcze unaocznić kupcowi żydowskiemu powagę sytuacji. Nakazuje ona jednoczenie się i zespolenie w ramach organizacji zawodowej, która jedynie w stanie jest przeciwstawić się atakom na egzystencję kupca żydowskiego.

Posiedzenie sfer gospodarczych w Izbie P. H.

W związku z ustawą o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych oraz rozporządzeniem wykonawczym — dot. opłat za mąkę i kaszę odbyło się onegdaj w Izbie Przem.-Handl. pod przewodnictwem dyr. Drozdowskiego posiedzenie kupców i przemysłowców.

Referat wygłosił mgr. Godlewski, poczym wywiązała się obszerna dyskusja, w której podniesiono wątpliwości jakie mogą nasuwać się w praktycznym stosowaniu odnośnego rozporządzenia.

W posiedzeniu tym wzięli udział również przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców G.-Śląska.

Z działalności Stowarzyszenia Kupców G/Śl.

Pod przewodnictwem prez. inż. Zmigroda odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Kupców G/Śląska w Katowicach.

W toku obrad, tematem których były sprawy organizacyjne, wskazano na konieczność werbowania dalszych członków dla Stowarzyszenia oraz postanowiono urządzić dla członków cykl odczytów z dziedziny gospodarczej obejmujący najważniejsze i najaktualniejsze problemy kupiectwa.

W związku z nowymi rozporządzeniami dot. obowiązku utrzymywania cenników oraz opłat od mąki i kaszy uchwalono zwołać członkowskie zebranie informacyjne, na

którym sprawy powyższe zostaną zreferowane. Na zebraniu tym omówiona będzie również kwestia akcji obniżkowej wyrobów bawełnianych.

Akcja Stowarzyszenia Kupców G/Śl. na Fundusz Obrony Narodowej.

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie *Komitetu Zbiórki na Dozbrojenie Armii* przy Stowarzyszeniu Kupców w Katowicach.

Po zagajeniu przez przewodniczącego *inż. Zmigroda*, który wskazał, że akcja zbiórkowa winna objąć najszersze rzesze kupiectwa żyd., wywiązała się obszerna dyskusja w sprawie technicznego przeprowadzenia zbiórki. W wyniku dyskusji uchwalono rozesłać do kupców żyd. w Katowicach pismo okólne z apelem o jak najwydatniejszą ofiarność w omawianej akcji oraz dołączyć deklaracje.

Komitet zwraca uwagę, że ze względu na scentralizowanie akcji zbiórkowej na F. O. N. w Komitecie Głównym Żyd. Organizacji Gospodarczych w Warszawie, w ramach którego działa Komitet przy Stow. Kupców w Katowicach, wszyscy kupcy winni świadczyć na F. O. N. przez Stowarzyszenie, co zwalnia równocześnie od świadczeń w ramach akcji prowadzonej na ten cel przez inne instytucje w Katowicach.

Komitet daje wyraz nadziei, że kupiectwo żydowskie przyczyni się walnie do wzmożenia Funduszu Obrony Narodowej i tym samym do wzmocnienia obronności Państwa; dlatego liczy na daleko idącą ofiarność i poparcie wszystkich kupców żyd. w Katowicach.

Komitet postanowił aż do odwołania odbywać co tydzień posiedzenia, a to dla sprawdzania wyników akcji i przedsiębrania kroków nad jej uaktywnieniem i przyspieszeniem.

Apel kupiectwa w Katowicach w sprawie F. O. N.

Komitet Zbiórki na Dozbrojenie Armii przy **Stowarzyszeniu Kupców G/Śląska** w Katowicach, działający w ramach Komitetu Głównego Zbiórki Centralnych Organizacji Kupiectwa Żydowskiego w Warszawie, utworzonego stosownie do uchwały Rady Naczelnej Kupiectwa Żyd. w Polsce z dnia 12. czerwca 1938 r., przystępuje obecnie do **akcji zbiórkowej.**

Akcja ta ma być wyrazem ofiarności oraz dobrej woli i poczucia obywatelskiego kupiectwa żydowskiego i powinna zamanifestować doniosłość i wagę żydowskiego czynnika kupieckiego; ma ona być zarazem sprawdzianem troski o wzmożenie siły obronnej Państwa.

Zaznacza się, że świadczenia kupiectwa na F. O. N. — z uwagi na scentralizowanie akcji w Komitecie Głównym — odbywać się winny tylko przez Komitet przy Stow. Kupców, przy czym ofiara tą drogą złożona zwalnia od datku na ten cel do innych instytucji miejscowych. Wpłaty dokonywane będą na specjalne konto Komitetu Głównego P.K.O. Warszawa Nr. 70.019. Każdy ofiarodawca otrzyma oryginalny dyplom.

Komitet rozesłał do kupców deklaracje i daje wyraz nadziei, że akcja ta spotka się z pełnym zrozumieniem i przychylnością kupiectwa.

INFORMATOR PRAWNICZY

Sprawy podatkowe.

Bezimienni biegli decydują o wymiarach podatkowych

W rzędzie podstaw faktycznych na jakich Władze Skarbowe mają obowiązek oparcia wymiaru, wymieniona jest również opinia biegłego, czym się tłumaczy, że w całym szeregu wymiarów w podatku dochodowym, jak i w podatku przemysłowym, brakujące podstawy faktyczne uzupełnia się opinią biegłego. W tych wszystkich przypadkach los płatnika zależy od zdania jednej osoby, której nazwisko Władze Skarbowe bezpodstawnie okrywają tajemnicą.

Zdziwienie ogarnia płatnika, kiedy na prośbę o udzielenie podstaw wymiaru na piśmie, otrzymuje odpis protokołu przesłuchania biegłego, w którym nie podano ani nazwiska biegłego, ani nazwiska urzędnika, który spisał protokół z biegłym. O treści opinii złożonej przez znawcę wartałoby osobno pomówić, przede wszystkim jednak rzuca się w oczy anonimowość znawcy. Ponieważ proceder powyższy odbiera płatnikowi możność należytej obrony, przeto wyjawienie osoby biegłego uważam za obowiązek Władzy Skarbowej, co wynika z następujących rozważań.

Ujawnienie nazwiska biegłego jest obowiązkiem Władzy Skarbowej już na podstawie przepisów formalnych, stanowiących o prawie do żądania odpisu protokołu, spisanego z biegłym. W treści protokołu sporządzonego z biegłym musi być zawsze wymienione imię i nazwisko znawcy, jego zawód, adres i t. d., jeżeli przeto składa się opłatę stemplową za odpis protokołu przesłuchania biegłego, Władza Skarbowa winna wydać odpis zgodny z oryginałem, zwłaszcza, że zaświadcza zgodność odpisu z oryginałem.

Już z tego jedynego względu, odpis protokołu zawierać powinien nazwisko biegłego, jego zawód i adres.

Nie ma również żadnego uzasadnionego powodu do okrywania tajemnicą nazwiska biegłego, nawet jeśli nie żąda się odpisu protokołu. Skoro bowiem płatnik ma obowiązek wykazania w odwołaniu konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom Władzy Skarbowej, a nadto ma prawo powołania na własny koszt biegłych, przeto musi znać nazwisko już przesłuchanego biegłego, choćby z tej prostej przyczyny, by w odwołaniu nie powołać tego samego biegłego, przez co naraża się na pominięcie dowodu już przeprowadzonego przez Władzę Skarbową w postępowaniu wymiarowym, a nie ma uzasadnionego powodu do ponownego przeprowadzenia dowodu z tego samego biegłego. Biorąc przeto ustne lub pisemne podstawy wymiaru, można również żądać nazwiska biegłego, na którego opinii oparto wymiar. Niepodanie do wiadomości płatnika nazwiska osoby przesłuchanej w charakterze biegłego, uniemożliwia podnoszenie konkretnych zarzutów przeciwko jego ocenie, lub opinii i odbiera możność żądania zmiany w osobie biegłego, zagwarantowaną Instrukcją Podatkową. Tego rodzaju zarzut umieszczony w odwołaniu będzie niewątpliwie uwzględniony, albowiem nie ma nigdzie przepisu lub nawet wskazówki ustawowej, na podstawie których Władze Skarbowe mogłyby oprzeć powszechnie stosowaną, niesłuszną praktykę, jaką jest ukrywanie nazwiska osoby biegłego i sporządzanie odpisu protokołu z opuszczeniem nazwiska znawcy.

Porównując szereg przepisów Ordynacji Podatkowej, Instrukcji Podatkowej i postępowania administracyjnego, dochodzi się do przekonania, iż zasadą prawidłowego postępowania jest dopuszczalność zarzutów przeciwko osobom biorącym udział w postępowaniu dotyczącym ustalenia praw i obowiązków strony. — Powszechnie znaną jest i we wszystkich ustawach spotykaną instytucja wyłączenia urzędników, sędziów, członków Komisji Odwoławczych, świadków i biegłych, że tylko przeoczeniem tłumaczyć należy brak przepisu w Ordynacji Podatkowej o prawie wyłączenie biegłych. — Mimo jednak tego, z istnienia przepisów o wyłączeniu urzędników, członków Komisji Odwoławczych zawartych w Ordynacji Podatkowej, czy to dlatego, że stoją blisko płatnika, że brali udział w postępowaniu przed I. Instancją, a zatym wyłączeni są od rozstrzygania sprawy w II. Instancji, czy to dlatego, że brak im pełni praw cywilnych i obywatelskich, wynika niezbicie, iż opodatkowany musi znać nazwisko osób biorących udział w rozstrzyganiu jego sprawy, gdyż w przeciwnym razie nie miałby żadnej możliwości korzystania z uprawnień ustawowych dotyczących zarzutów przeciw doborowi tych osób. Trudno zaś przypuścić, by płatnikowi nie przysługiwało prawo wyłączenia znawcy, z tych samych powodów, które — według ustawy — uprawniają go do wyłączenia urzędnika, świadka, członka Komisji Odwoławczej, albowiem wówczas los jego sprawy byłby w całości zależny od znawcy. Jakkolwiek przeto nie ma wyraźnego przepisu zezwalającego na wyłączenie biegłego, gdy powstaje uzasad-

niona wątpliwość co do jego bezstronności, co do jego kwalifikacji moralnych i fachowych, oraz co do ustosunkowania się do osoby, w sprawie w której składa opinię — stać należy bezwzględnie na stanowisku, iż bez udzielenia nazwiska biegłego, należyte uzasadnienie zarzutów odwołania przeciw opinii biegłego, jest niemożliwe. — Podniesienie tego zarzutu w odwołaniu uprawnia do uzupełnienia odwołania po zakomunikowaniu nazwiska biegłego. — Dopiero wówczas będzie można skontrolować czy przesłuchany biegły figurował wogóle na liście biegłych, jak tego wymaga ustawa, czy w czasie którego dotyczy wymiar miał wogóle taką możność spostrzeżeń, iż może udzielić opinii, czy nie jest zainteresowanym w udzieleniu opinii stronniczej, wreszcie czy posiada wszystkie fachowe kwalifikacje do składania opinii, w szczególności w sprawie dotyczącej specjalnych stosunków danej osoby.

Dotychczas opinie biegłych są bardzo ogólnikowe i nie wykazują należytego zgłębienia problemu oddanego ich ocenie, skutkiem czego należyta obrona wymaga powołania biegłych imiennie i przesłuchania tychże w obecności płatnika, a wykonanie tego jest możliwe tylko wtedy, gdy strona ma wiadomość o osobie biegłego przesłuchanego przez Władze Skarbowe, by w każdym razie tego biegłego ponownie nie ofiarować, a przeciwnie dobrać sobie takiego biegłego, który ma specjalne kwalifikacje i lepsze doświadczenie do indywidualnej oceny spornego problemu.

We wszystkich zatym wypadkach, w których wymiar opiera się prawie wyłącznie, lub w przeważnej mierze na opinii biegłego, zarzuty odwołania i obrona płatnika siłą rzeczy muszą być przede wszystkim skierowane przeciwko złożonej opinii, żywotny interes płatnika walczącego przeciwko ustaleniom biegłego, wymaga poznania nazwiska biegłego, gdyż tylko zarzuty merytoryczne w połączeniu z zarzutami osobistymi co do osoby biegłego, mogą stanowić podstawę, czy to zupełnego pominięcia opinii biegłego, czy też podstawę dopuszczenia drugiego biegłego, a w razie niezgodności opinii 2-ch biegłych, powołania trzeciego biegłego. Należy bowiem pamiętać o tym, że opinia biegłego znajdująca się w aktach, stanowi podstawę wymiaru, a po zapadnięciu orzeczenia Komisji Odwoławczej, wszelka obrona t. j. skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie odniesie skutku, albowiem orzeczenie biegłych dotyczące ustalenia stanu faktycznego usuwają się co do merytorycznej treści z pod badania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Adw. dr. I. Leuchter.

Orzecznictwo podatkowe

Właściwość rzeczowa: Dokonanie wymiaru przez władzę instancyjnie wyższą od właściwej.

Dokonanie wymiaru przez władzę skarbową instancyjnie wyższą od władzy właściwej nie narusza praw płatnika i nie może być uznane za bezwzględnie nieważne.

Wyrok NTA z 27 października 1937 r. l. rej. 862/36.

Dowody ofiarowane z opóźnieniem jednak przeprowadzone.

Władza odwoławcza obowiązana jest rozprawić się w swym orzeczeniu z wynikami dowodów, które na wniosek płatnika przeprowadziła, mimo, że płatnik nie przedstawił ich na wezwanie w postępowaniu wymiarowym.

Wyrok NTA z 4 stycznia 1938 r. l. rej. 4064/36.

Wyjaśnienia płatnika przed komisją odwoławczą — w przypadku ponownego rozpoznania odwołania wskutek uchylenia orzeczenia w drodze nadzoru.

W razie uchylenia orzeczenia komisji odwoławczej przez władzy nadzorczą i uzupełnienia postępowania odwo-

ławczego należy płatnika, który zgodnie z wyrażonym życzeniem złożył ustne wyjaśnienia przed powzięciem przez komisję orzeczenia uchylonego, zawiadomić o terminie ponownego rozpoznania odwołania.

Wyrok NTA z 12 stycznia 1938 r. l. rej. 4255/36.

Błędy rachunkowe. Pojęcie.

Mylny zdaniem władzy wymiarowej sposób zastosowania przez nią skali podatkowej nie podpada pod pojęcie błędu rachunkowego i nie może być zmieniony za pomocą sprostowania.

Wyrok NTA z 27 październ. 1937 r. l. rej. 1009/36.

Nadpłaty: pojęcie.

Nie może być mowy o powstaniu nadpłaty w rozumieniu art. 125 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.) przy wpłatach podatku na zasadzie i w ramach prawomocnego wymiaru.

Wyrok NTA z 26 maja 1937 r. l. rej. 6479/35.

Nadpłaty: Kwoty uiszczone za świadectwa przemysłowe.

Pod pojęcie dobrowolnie uiszczonych kwot z tytułu świadectw przemysłowych w rozumieniu art. 126 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.) podpadają wszystkie wpłaty dokonane przez płatnika przy sposobności nabycia świadectwa przemysłowego pewnej kategorii taryfowej, zgodnie z treścią deklaracji, określającej znamiona i rodzaj przedsiębiorstwa.

Wyrok NTA z 10 listopada 1937 r. l. rej. 3397/35.

ORZECZNICTWO HANDLOWE.

Zbieg postępowania układowego i upadłościowego.

Przy łącznym rozpoznaniu wniosku dłużnika o otwarcie postępowania układowego i wniosków wierzycieli o ogłoszenie upadłości sąd może natychmiast ogłosić upadłość gdy przyjdzie do przekonania, że nie ma warunków z art. 1 pr. ukł. do otwarcia postępowania układowego. (Orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. C. I 1132-36).

Indos

Dłużnik wekslowy może posiadaczowi weksla przeciwstawić zarzuty, oparte na stosunkach swych z indosantem, chociaż weksel zaopatrzony jest w indos pełny, jeżeli w rzeczywistości wręczony został posiadaczowi weksla tylko do inkasa. (Orzeczenie Sądu Najw. Nr. C. II 787-37).

Obok wyraźnego indosu do inkasa, wytworzyły się w praktyce ze względu na potrzeby obrotu handlowego ukryte indosy do inkasa, przedstawiające się jako indosy pełne, lecz używane wówczas, gdy indosant przenosi weksel na inną osobę w celu stworzenia dla niej legitymacji do zainkasowania sumy wekslowej, ale nie w zamiarze, przeniesienia na nią własności weksla. Prawo wekslowe nie zna jednak indosów pozornych i nie pozbawia takich indosów tych skutków prawnych, jakie w myśl art. 10 prawa wekslowego indos za sobą pociąga. Dlatego nawet pozorny indos, przedstawiający się jak indos pełny, a będący w rzeczywistości indosem do inkasa przenosi ważnie weksel i jak to Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu z dn. 13 września 1935 r., C. II. 3002-34, dłużnik wekslowy nie może w takim przypadku zarzucać indosatoriuszowi powierniczemu braku legitymacji czynnej do wytoczenia pozwu, jednak w myśl przepisu art. 17 pr. weksl. może mu przeciwstawić zarzuty oparte na osobistych swych stosunkach z powierzającym indosantem.

Roszczenie prawnego posiadacza wekslu wobec nieprawnego.

Osoba uprawniona do żądania wydania przez posiadacza wekslu znajdującego się w nieprawym jego posiadaniu, ma prawo żądać zasądzenia jej na przypadek niewydania jej wekslu — sum wekslem objętych. (Orzecz. S. N. L. 2617-36).

Skoro uprawniony do żądania wydania wekslu był indosantem z weksli, które to weksle znajdują się w nieprawym posiadaniu innej osoby, to uznać należy, że ewentualne niewykonanie wyroku, zobowiązującego do wydania weksli pociągnie za sobą stratę dla indosanta polegającą na niemożności wystąpienia z regresem do wystawcy weksli (stratę, wynikającą z nieprzedstawienia weksli do zapłaty w terminie). Dla zapobieżenia tej ewentualnej stracie indosant miał prawo żądać zasądzenia mu, na przypadek niewydania wekslu, sum wekslami objętych.

Wykreślenie wpisu spółki z ogr. odp. z rejestru handlowego.

Spółka z ogr. odp. która posiada majątek i zobowiązania, nie może bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego być wykreślona z rejestru handlowego na podstawie samej tylko uchwały spólników o unieważnieniu umowy założenia spółki. (Orzeczenie Sądu Najw. Nr. C. II. 2041-37).

Gdy spółka prawnie powstała, nie może być jej wpis w rejestrze handlowym uważany za niezgodny z prawdziwym stanem rzeczy; nie istnieją zatem przesłanki § 31 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym, według którego wpis, niezgodny z rzeczywistością, ma być nawet z urzędu z rejestru handlowego wykreślony. W razie zaś rozwiązania spółki umową spólników wpis wykreślenia spółki z rejestru może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu likwidacji.

Należy ponadto zaznaczyć, że unieważnienia umowy spółki uchwałą spólników, wywołaną rzekomym naruszeniem praw wierzycieli przez zawarcie umowy spółki, prawo nie przewiduje jako podstawy wykreślenia spółki bez potrzeby przeprowadzenia likwidacji.

Jeszcze w sprawie stemplowania faktur i „ksiąg grzbietowych"

Głośną była swego czasu sprawa, która spowodowała wielką ilość nakazów płatniczych i 25-krotnych podwyżek opłat stemplowych, narażając na dotkliwe, niezawinione szkody materialne zainteresowanych kupców. Normalnie bowiem kupiec wydawał oryginalne faktury (wychodzące) z oprawionych ksiąg fakturowych (obejmujących formularze faktur), z tym, że wyrywał pierwopis wystawiony przez siebie dla klienta faktur, a w tej księdze formularzy przechowywał tylko kopie. Taka księga faktur nazywana jest »grzbietową« (gdyż jest oprawiona).

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 10 kwietnia 1935 r. L. Rej. 8027 z 1932 r. (Dz. U., Min. Sk. z 1935 r. str. 396) orzekł, że we wszystkich tych wypadkach należy stemple naklejać na k o p i a c h faktur, przechowywanych w księdze grzbietowej, (a nie na oryginałach, wydawanych odbiorcom).

Niektóre urzędy opłat stemplowych wdrożyły — na podstawie tego wyroku N. T. A. — lustracje, a stwierdziwszy posiadanie przez kupca kopii faktur z lat ubiegłych, doręczały nakazy płatnicze, nakładając dodatkowe opłaty zasadnicze i 25-krotną podwyżkę czyli traktowały sprawę w taki sposób, jak gdyby ci kupcy *wogóle nie* stemplowali faktur, a więc nie brali pod uwagę faktu, że oryginały wydane odbiorcom były należycie ostemplowane.

Wprawdzie sprawa stemplowania faktur nie jest już dzisiaj aktualną, gdyż na podstawie znowelizowanej ustawy o opłatach stemplowych niema obecnie (od 14 stycznia 1936 r.) obowiązku stemplowania rachunków, to jednak mimo to — od czasu do czasu — pp. lustratorzy skarbowi dokonują kontroli w sklepach i nadal jeszcze wymagają uiszczenia zasadniczej opłaty wraz z 25-krotną podwyżką.

Zwracamy więc uwagę, że w sprawie tej wydało Ministerstwo Skarbu przepis dodatkowy (11) do §§ 34—40 instrukcji stemplowej (26 str. 33 XI. P. D. z r. 1930) do instrukcji do ustawy stemplowej z urz. Min. Sk. z 1926 r. Nr. 33, poz. 353, w myśl której, poleca — swym organom wykonawczym — z a n i e c h a ć wymiaru opłaty pojedynczej i podwyżki, gdy *dana osoba dopuszcza się nieprawidłowości tego rodzaju poraz pierwszy.* Należy więc w tym wypadku wystosować do takiej osoby odpowiednie pouczenie, połączone z zagrożeniem, że niestosowanie się do tego pouczenia pociągnie za sobą wymierzenie podwyżek stemplowych. Pouczenie takie powinno być doręczone za dowodem doręczenia.

Jeżeli zatym odnośna osoba nie otrzymała ze strony władz skarbowych powyższego pouczenia, organy skarbowe nie mają prawa wymierzania opłat pojedynczych i podwyżek, o ile — rzecz naturalna — podczas kontroli stemplowej usterkuje się *poraz pierwszy* nieprawidłowe nalepianie stempli.

Niewątpliwie Izba Skarbowa — w swoim charakterze

nadzorczym — uchyli wszystkie nakazy płatnicze, wydane z naruszeniem tego liberalnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, a zaczepione odwołaniami względnie zażaleniami, i w ten sposób wreszcie położy kres wciąż jeszcze pokutującej praktyce poszukiwania — po upływie 2-letniego czasokresu braku obowiązku stemplowania faktur — rachunków, wydanych przed 4-rema laty, przy których należyta opłata stemplowa została uiszczoną, choć nie na kopiach a na oryginałach i nakładania z tego powodu podwyżek olbrzymich, niestojących w żadnym stoszpalta 26

sunku do błahości tego przekroczenia formalnego przepisu, które to niezawinione przekroczenie, spowodowane brakiem świadomości i złej woli naraża kupiectwo na niesłychane straty materialne i wywołuje uzasadnione rozgoryczenie.

Dr. S.

Sprawy dewizowe.

ADWOKAT DR. LUDWIK STERNBACH

Kilka słów o najważniejszych przepisach Dekretu Dewiz.

Z dniem 26 kwietnia 1936 r. wprowadziła Polska na wzór całego szeregu państw europejskich jak i pozaeuropejskich t. zw. przepisy dewizowe polegające głównie na zakazie wywozu wszelkich środków płatniczych poza terytorium Polski, zawieranie umów kupna — sprzedaży — zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, tymi środkami płatniczymi, pod którym to wyrażeniem należy prócz pieniędzy (monet, wszelkich znaków pieniężnych papierowych) rozumieć także weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy; dalej w przepisach tych dewizowych są ograniczenia co do rozporządzania złotem, oraz cały szereg innych restrykcji, które uregulowane zostały wiążąco dla obywateli nie tylko w samym Dekrecie Dewizowym, t. j. Dekrecie Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotem zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Du. 32/36, poz. 249, zmienione Dekr. Prez. R. P. z 29/8 1936 Du. 67/36, poz. 488) ale także w rozp. Ministra Skarbu z 21/7 1936 o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Du. 57/36, poz. 419), jak w końcu 46-ciu okólnikami Komisji Dewizowej.

W myśl Dekretu Dewizowego w szczególności **zakazane jest przekazywanie, wysyłanie i wywóz za granicę wszelkich środków płatniczych,** obojętnie czy są to złote polskie, czy jakakolwiek inna waluta. —

Pod pojęciem **przekazywania rozumieć należy wszelkiego rodzaju dysponowanie środkami płatniczymi w sposób pociągający za sobą wypłatę zagranicą.** — Wysyłanie zagranicę natomiast polega na powierzeniu środków płatniczych innej osobie lub instytucji celem przeniesienia jej lub wywiezienia zagranicę. Wywóz zaś zagranicę polega na przewiezieniu osobistym środków płatniczych przez granicę Państwa Polskiego.

Dalej niedozwolone jest stawianie do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych, uskutecznianie przekazów, przelewów i wpłat bez względu na ich formę, walutę na rachunki cudzoziemców prowadzone w krajowych przedsiębiorstwach bankowych, oraz uskutecznianie jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemca. — W związku z tym zaznaczyć należy, że udzielanie kredytów cudzoziemców lub udzielanie poręki na spłatę tych kredytów przez osoby czy to fizyczne czy to prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jest również zakazane.

Dekret Dewizowy ani rozporządzenie wykonawcze, nie reguluje co rozumieć należy „pod stawianiem do dyspozycji cudzoziemców". — Z interpretacji przepisów wynika, że pojęcie to obejmuje wszelkiego rodzaju czynności, po przez które cudzoziemiec uzyskuje prawo dysponowania środkami płatniczymi. O ile zatym cudzoziemiec przyjedzie na terytorium Polski i będzie chciał odebrać nawet od krajowca jakąkolwiek kwotę pieniężną, która mu się należy i którą krajowiec uznaje, to wypłata mimo tego nie będzie mogła nastąpić bez zezwolenia Komisji Dewizowej. We wszystkich tych wypadkach bowiem, gdzie potrzeba zezwolenia Komisji Dewizowej do przekazu zagranicę, także i wypłata w kraju na rzecz cudzoziemca może nastąpić tylko za zezwoleniem Komisji Dewizowej. O ile nawet przyjechałby do Polski syn - cudzoziemiec krajowca, to ojcu nie wolno bez zezwolenia Komisji Dewizowej pożyczyć mu jakiejkolwiek kwoty, gdyż byłoby to już stawianiem do dyspozycji cudzoziemca środków płatniczych. — O ile jednak ojciec darowałby synowi odnośną kwotę, względnie zawarł z nim transakcję nie wymienioną w punkcie 2 art. 1. (Dekret. wymienia tam kupno — sprzedaż, zamianę, pożyczkę, przelew i zastaw), to w takim razie nie podlega karze, albowiem dana transakcja nie jest wyraźnie zakazana w Dekrecie Dewizowym, choć można mieć wątpliwość, czy nie ma być uważaną za stawianie do dyspozycji cudzoziemca środków pieniężnych. — Na podstawie interpretacji ustawy stanąć należy na stanowisku, że pojęcie cudzoziemca w rozumieniu przepisów dewizowych nie jest identyczne z pojęciem cudzoziemca w myśl przepisów politycznych. — Obywatel polski może być cudzoziemcem w myśl przepisów dewizowych, a obywatel państwa obcego może być krajowcem w myśl przepisów dewizowych. Jedynie ten, kto ma miejsce zamieszkania w Polsce wraz z zamiarem stałego pobytu tutaj oraz któryześrodkował w Polsce stosunki osobiste i gospodarcze, winien być uważany za krajowca w myśl przepisów dewizowych.

Z ważniejszych przepisów wskazać należy jeszcze na przepis, w którym wyraźnie postanowiono, iż handel złotem, przywóz jego z zagranicy, oraz wywóz złota zagranicę, są bez zezwolenia Komisji Dewizowej, zabronione. — Pod słowem „złoto" rozumieć należy nietylko złoto w jakiejkolwiek postaci, ale także złoto w monetach, zarówno stanowiących w jakimkolwiek kraju ustawowy środek płatniczy, jak i nie mających nigdzie ustawowego obiegu, — przez handel zaś złotem rozumieć należy zawieranie lub wykonywanie umów kupna, — sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem jest złoto.

W związku z tym znów zaznaczyć należy, że wszelkie kupno, sprzedaż, zamiana, pożyczka, przelew czy zastaw, których przedmiotem są waluty państw obcych, jest zakazana (z pewnymi wyjątkami w pasie granicznym). — **Krajowcowi zatym nie wolno w zasadzie wogóle przyjmować czy to od cudzoziemca, czy to od krajowca jakichkolwiek walut zagranicznych, o ile dana czynność podpada pod umowę wyżej wymienioną.** — Wszelkie transakcje

obcymi walutami nastąpić mogą jedynie za zezwoleniem Komisji Dewizowej a sprzedaż walut zagranicznych nastąpić może jedynie w banku dewizowym. — **Pod żadnym pozorem zatym nie wolno nikomu (z wyjątkiem banków dewizowych) w Polsce odkupować od osoby drugiej dolary czy inne waluty zagraniczne.**

Dekret dewizowy zawiera cały szereg przepisów odnoszących się do kupców. — W szczególności zawiera przepisy specjalne odnośnie do eksporterów (waluta eksportowa), cały szereg okólników, reguluje uprawnienia specjalnych kategorii kupców (zastępców firm zagranicznych, prowadzących składy konsygnacyjne i t. p.). W niniejszym artykule ograniczam się jedynie do przedstawienia kilku najważniejszych przepisów (art. 8, 9 i 6); streszczenie dalszych przepisów ustawy i okólników, nastąpi w następnych artykułach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Handel mąki w Muszynie.

1) O ile Pan jest detalistą to nie wolno Panu sprzedawać mąki w oryginalnych woreczkach, bo etykiety i plomby musi Pan przechować dla kontroli władz.
2) Tak — bo jak słusznie Pan podniósł, rozważanie mąki i kaszy jest dopuszczalne tylko poniżej 5 kg.
3) Z zestawienia § 35 i 56 p. 6 odnośnego rozporządzenia wynika, że hurtownik może zapisy do ksiąg z danego dnia wpisać w globalnej sumie, ale musi — zdaniem naszym — przy tranzakcjach gotówkowych ujawniać nazwisko odbiorcy. Wyraźnie zwalnia go od tego wprawdzie ordynacja podatkowa, która dla prawidłowości ksiąg handlowych nie wymaga ujawnienia nazwisk odbiorcy przy tranzakcjach gotówkowych, ale cyt. Rozp. nakłada ten obowiązek.

Kupcowi w Tarnowie.

Odpowiedź znajdzie Pan w bieżącym numerze »Przeglądu Kupieckiego«.

Wykaz norm dochodowości

netto w % od obrotu przedsiębiorstw handlowych, na rok podatkowy 1938 w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie.

UWAGA! Od kwot obliczonych na podstawie dochodowości netto potrącalne są udowodnione koszty czynszu z lokalu znajdujący się w cudzym budynku oraz koszty kierownictwa w przypadku, gdy właściciel osobiście przedsiębiorstwem nie kieruje.

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
1. Antykwarnie, (sprzedaż antycznych mebli, bronów, rzeźb, broni, obrazów, dzieł sztuki itp.)		30
2. Apteczne składy - sklepy (sprzedaż preparatów farmaceutycznych, perfumerii, kosmetyków, drobnej galanterii).		20
3. Apteki:		
a) sprzedaż zwykłą		35
b) z opustem udzielanym Ubezp. Społ., Kolejom Państw. itp.		25
4. Autobusy:		
a) z najemną obsługą		20
b) obsługiwane przez właściciela		25
5. Automobile:		
a) wyłączna sprzedaż automobili i ich części,		18
b) sprzedaż automolibi, motocykli i ich części,		18
c) wyłączna sprzedaż motocykli,		20
d) wyłączna sprzedoż części do samochodów i motocykli oraz opon i dętek		18
6. Bednarskie wyroby (sprzedaż beczek, balii, kubłów, stągwi itp.		15
7. Benzyna i smary samochodowe (sklepy)		10
8. Benzynowe stacje:		
a) na własny rachunek		
b) komisowe (od prowizji)		70
9. Bielizna:		
a) sprzedaż wyłączna bielizny pościelowej i stołowej		15
b) sprzedaż bielizny męskiej		15
c) sprzedaż bielizny damskiej w połączeniu ze sprzedażą pończoch i trykotaży		15
10. Bilardy:		
a) zwykłe		45
b) automatyczne		55
11. Biura buchalteryjne oraz rewiz.-buchalteryjne:		
a) z pracownikami		50
b) bez pracowników		80
12. Biura zgłoszeń		40
13. Biura pośrednictwa:		
a) przeds. komisowe, działające na podstawie stałych umów komisowych		55
b) przedsiębiorstwa komisowe dla dokonywania dorywczych zleceń komis.		60
c) biura pośrednictwa handlowego działające na podstawie stałych umów ajencyjnych		60
d) biura pośrednictwa handlowego dla wykonywania dorywczych zleceń		65
e) biura pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości miejskich i ziemskich		60
f) biura pośrednictwa pracy		70
14. Biura próśb i przepisywania na maszynie:		
a) z pracownikami		60
b) bez pracowników		80
15. Biura przepisywania na maszynia i powielania:		
a) z pracownikami		60
b) bez pracowników		80

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
16. Blaszane wyroby (sprzedaż naczyń blaszanych, jak kubłów, mis itp.)		12
17. Broń, amunicja, przybory łowieckie		20
18. Budowlane materiały t. zw. składy budowlane (sprzedaż łączna cegły, cementu, wapna, papy a nawet i drzewa)	7	11
19. Bufety:		
a) na stacjach kolejowych i przystankach rzecznych		40
b) w kasynach i klubach		20
c) w teatrach, cyrkach, kinach		20
20. Bydło i cielęta:	6	
a) handel		
b) skup		10
c) skup na eksport		10
21. Cegła, dreny, dachówki (specj. sprzedaż)		12
22. Cement (specjalna sprzedaż)	3	8
23. Cerata i linoleum (specjalne składy)		15
24. Cerata, linoleum, kalosze, śniegowce, płaszcze gum. i inne wyroby gum. (sklepy)		15
25. Chirurgiczne instrumenty		20
26. Chleb i pieczywo (sprzedaż chleba i pieczywa wyłącznie z cudzego wypieku)		6
27. Cukier	0.5	2
28. Cukiernie:		
A) cukiernie ze sprzedażą ciastek własnego wyrobu		25
a) wykwintne (z muzyką)		
b) inne		22
B) cukiernie ze sprzedażą ciastek cudzego wyrobu		18
29. Cukiernicze wyroby (sprzedaż czekolady, cukierków, pralin, cukrów itp.)		15
30. Dentystyczne przybory		15
31. Dewocyjne przedmioty:		
a) sprzedaż w sklepie	10	20
b) na straganach i budkach		25
32. Dodatki do kapeluszy damskich		20
33. Dodatki i przybory szewskie	7	12
34. Dodatki i przybory tapicerskie	7	15
35. Dorożki:		
a) konne		25
b) samochodowe		20
36. Drożdże	6	10
37. Drzewo (nie z własnych eksploatacji)		
A) sprzedaż drzewa budowlanego i stolarskiego (desek, bali, kantówki itd. tzw. składy drzewa)	8	15
B) sprzedaż drzewa opałowego w szczapach i przerzynanego	5	12
C) skup drzewa opałowego		10
D) sprzedaż wszelkiego rodzaju materiałów drzewnych z wyłączeniem drzewa opaołwego dla rynku wewnętrznego (zakup względnie skup mniejszych partii drzewa w eksploatacjach leśnych i sprzedaż zakupionego względnie skupionego drzewa większym hurtownikom lub wykonywanie dostaw dla P.K.P. kopalni itd.)	7	
38. Drzewne wyroby (klepki, posadzki)	8	12
39. Dykty i forniery	8	18
40. Dywany — wyłączna sprzedaż		20

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
41. Dywany — kilimy, gobeliny, materiały na obicia, materiały meblowe, koce, firanki itd. (sprzedaż łączna wszystkich powyższych artykułów)		15
42. Ekspedycyjno - przewozowe przedsiębiorstwa:		
1) zajmujące się ekspedycją towarów na kolejach, statkach:		
a) z własnym taborem		30
b) bez własnego taboru		25
2) zajmujące się przewozem towarów własnymi środkami komunikacyjnymi pomiędzy poszczególnymi miejscowościami przy pomocy taboru samochodowego		25
3) zajmujące się przewożeniem towarów w obrębie jednej miejscowości przy pomocy taboru samochodowego		25
4) zajmujące się wyłącznie przewozem i składowaniem mebli		30
5) zajmujące się wyłącznie ekspedycją paczek:		
a) z własnym taborem		35
b) z cudzym taborem		25
43. Elektrotechniczne artykuły:		
a) materiały instalacyjne, kable, porcelana, izolatory	7	15
b) materiały oświetleniowe, lampy, żyrandole, żarówki i materiały instalacyjne do nich	9	18
c) mieszane (sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów elektrotechnicznych a także aparatów radiowych)	8	18
44. Fajans, szkło, porcelana, majolika stołowa:		
a) zwykłe	8	12
b) wykwintne (lepsze gatunki i kryształy)		15
45. Farby, lakiery, pokost, przybory malarskie, obicia papierowe (wyłączna sprzedaż powyższych artykułów)	8	13
46. Firanki, story, kapy: wyłączna sprzedaż		20
47. Fortepiany i pianina: sprzedaż		18
48. Fotograficzne aparaty i przybory	10	20
49. Furmaństwo		25
50. Futra:		
a) sprzedaż skórek futrzanych wykwintnych, pochodzenia zagranicznego	10	22
b) sprzedaż skórek futrzanych zwykłych pochodzenia zagranicznego	9	20
c) sprzedaż skórek futrzanych zwykłych pochodzenia krajowego (baranich, króliczych, zajęczych itd)		
d) sprzedaż konfekcji futrzanej (palt męskich i damskich, kołnierzy, mufek, peleryn itd) wykwintnej, przeważnie pochodzenia zagranicznego		25
e) sprzedaż konfekcji futrzanej (jak w pkt. d) zwykłej pochodzenia zagranicznego		22
f) sprzedaż konfekcji futrzanej zwykłej pochodzenia krajowego (palta, kożuchy itp.)		15
51. Galanteria:		
a) guziki, nici, norymberszczyzna itp.	8	15
b) skórzane (torebki, teczki, portmonet)	8	15
c) skórzane oraz przybory do podróży, torebki, teczki, portfele, portmonetki, walizki, nesesery itp.	8	15

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
d) galanteria ozdobna (specj. damska — broszki, branzolety, kolie, klamry, puderniczki, papierośnice, ze szkła, metali, srebra itd.)	10	20
e) galanteria ozdobna (wazony, figury, kryształy, przybory na biurka łącznie z galanterią damską pkt. d)		20
52. Garncarskie wyroby (sprzedaż naczyń glinianych oraz przedmiotów ozdobionych rysunkami, jak misek, garnków, talerzy, wazonów, lichtarzy, zabawek itd.	8	12
53. Gazety, miesięczniki itd.:		
a) sprzedaż hurtowa	15	
b) sprzedaż w kioskach		20
c) sprzedaż uliczna		22
54. Grzyby:		
a) sprzedaż		10
b) skup		12
55. Gumowe wyroby:		
a) techniczne (węże, podkładki itp.)		15
b) chirurgiczne i apteczne		20
56. Guziki — wyłączna sprzedaż		15
57. Hafty, koronki, tiule	10	20
58. Herbarciarnie		15
59 Herbaty, kawy, kakao — wyłączna sprzedaż		15
60. Hotele:		
a) I klasy		50
b) II klasy		45
c) III klasy		40
d) domy noclegowe		60
e) gospody		40
f) zajazdy		40
g) pokoje umeblowane		40
61. Instrumenty muzyczne:		18
a) dęte i smyczkowe		18
b) gramofony i płyty		18
c) radio i części radia		
d) przedsiębiorstwa sprzedające wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne		15
62. Jagody: sprzedaż		10
63. Jubilerskie wyroby — wyłączna sprzedaż		20
64. Jutowe wyroby (sprzedaż worków, materiałów na sienniki itd)	8	12
65. Kamienie — skup		15
66. Kapelusze i czapki:		
a) męskie	6	18
b) damskie (sprzedaż fasonów nieprzerabianych bez w stanie surowym, filców, stożków, beretów itp. przeważnie dla celów rzemiosła kapeluszniczego)		15
67. Karuzele		30
68. Kilimy — wyłączna sprzedaż		15
69. Kolektury Loterii Państwowej		75
70. Kolonialne sklepy (sprzedaż przeważnie towarów kolonialnych jak: herbaty, kakao, czekolady, wszelkiego rodzaju konserw i delikatesów, serów, droższych wędlin btz win i wódek. Również uboczna sprzedaż artykułów spożywczych)	6	11
71. Kolonialno - gastronomiczne sklepy (kawiarnie, mleczarnie, jadłodajnie, pasztециarnie, cukierenki, w których sprzedaż artykułów wymienionych pod poz. 70 i 129 oraz gotowych dań do spożycia poza przedsiębiorstwem stanowi przeważającą lub znaczną część obrotów)		20
72. Kołdry i bielizna pościelowa		15

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
73. Konfekcja:		
A. Damska:		
a) sprzedaż gotowych płaszczy	9	15
b) sprzedaż gotowych sukien i bluzek	9	17
c) sprzedaż gotowych płaszczy, sukien i bluzek	9	17
B. Męska:		
a) sprzedaż gotowych ubrań i palt	8	15
b) sprzedaż gotowych ubrań i palt, oraz bielizny i galanterii męskiej	8	18
c) sprzedaż bielizny i galanterii męskiej	8	18
C. dziecinna: (sprzedaż gotowych ubranek, palt i bielizny)	9	15
D. uczniowska: (sprzedaż gotowych ubrań, palt)		15
74. Konie:		
a) handel		10
b) skup		
75. Koszykarskie wyroby: sprzedaż koszyków, kufrów itd.	8	15
76. Księgarnie:		
a) sortymentowe (sprzedaż wszelkiego rodzaju książek cudzego nakładu)		12
b) nakładowe		20
c) antykwarnie (sprzedaż książek używanych)		
d) w połączeniu z materiałami piśmien-		20
nymi (przewaga sprzedaży książek)		15
77. Kwiaty żywe:		
a) sprzedaż w sklepach		20
b) sprzedaż uliczna i na targach		25
78. Lampy i żyrandole: wyłączna sprzedaż		20
79. Lecznice:		
a) zakłady lecznicze		40
b) sanatoria, domy zdrowia		30
80. Lodów wyłączna sprzedaż:		
a) w sklepach		40
b) uliczna z wózków, skrzynek itd.		50
81. Lód:		
a) naturalny		30
b) sztuczny		25
82. Ludowe wyroby (sprzedaż płócien, materiałów, robótek, zabawek z drzewa, galanterii drzewnej)		18
83. Łaźnie i wanny		40
84. Łóżka metalowe, wózki dziecinne		15
85. Magle:		
a) ręczne		60
b) elektryczne		50
86. Manufaktura:		
a) bawełniana damska (krotony, perkale, muśliny, markizety, baje itp.)	6	11
b) bawełniana męska (cajgi, wyroby białostockie)	6	11
c) biała (płótna lniane, bawełniane, bielizna stołowa, pościelowa itp.)	5	8
d) jedwabna, półjedwabna		14
e) jutowa	6	12
f) mieszana damska (lepszych gatunków z przewagą jedwabi i wełny)	8	15
g) mieszana damska (gorszych gatunków z przewagą wyrobów bawełnianych)	6	11
h) mieszana męska lepsza (wełny, półwełny, sukna, korty)	7	15
i) mieszana męska gorsza (z przewagą cajgów, towarów białostockich itp.)	7	13
j) wełniana	8	14
k) materiały, obicia meblowe	7	15
l) krawieckie dodatki	6	12
87. Masarskie wyroby: sprzedaż masarskich wyrobów z cudzych warsztatów		10
88. Maszyny do pisania, liczenia, wagi precyzyjne itp. części do nich (nowe)		20
89. Maszyny do szycia, wirówki, rowery, motocykle i części do nich		18
90. Maszyny rolnicze i części do nich		12
91. Meble:		
a) biurowe		20
b) domowe wykwintne		20
c) domowe zwykłe		15
d) domowe ludowe		10
e) domowe gięte		12
f) domowe koszykowe		15
g) domowe używane		25
92. Mąka, kasza, leguminy	4	7
93. Metale półszlachetne (miedź, mosiądz, nikiel, cyna, cynk)	6	10
94. Mięso:		
a) sprzedaż drobiu	8	12
b) skup drobiu		15
c) skup flaków, jelit, krwi bydlęcej		20
95. Mieszane towary (sprzedaż artykułów spożywczych, kolonialnych, naczyń kuchennych, galanterii, nafty, mydła, żelaza itp.)		10
96. Mleczarnie		15
97. Mydlarnie (sprzedaż mydła, świec, nafty, farb, past do podłóg i metali, szczotek, przyborów do oświetlenia, materiałów piśmiennych i drobnej galanterii itp.)		12
98. Mydło i świece (wyłączna sprzedaż)	6	12
99. Nabiał:		
a) sprzedaż jaj, masła, mleka, śmietany, sera	5	10
b) skup jaj, masła, mleka, śmietany, sera		8
100. Naczynia:		
a) kuchenne emaliowane (wyłączna sprzedaż)	8	12
b) kuchenne aluminiowane	8	12
c) kuchenne inne np. żelazne, gliniane itp. (wyłączna sprzedaż)	7	10
d) wszelkiego rodzaju sprzęty gospodarstwa domowego np. kotły do prania, wyżynaczki, lodownie itp.		12
101. Nafta:		
a) wyłączna sprzedaż	5	10
b) nafta, oleje mineralne i smary	6	12
102. Nawozy sztuczne	3	8
103. Nierogacizna:		
a) handel	8	
b) skup		10
104. Obrazy, reprodukcje i rzeźby		25
105. Obuwie, śniegowce, kalosze (cudzego wyrobu):		
a) wykwintne		14
b) zwykłe	7	12
c) ludowe	5	12
106. Opał:		
a) węgiel, koks	5	9
b) węgiel drzewny		15
c) drzewo opałowe	6	12
d) składy opałowe (węgiel, koks, drzewo)		12

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
107. Optyczne sklepy		20
108. Owoce:		
a) świeże krajowe (wyłączna sprzedaż)	7	15
b) owocarnie ze sprzedażą cukierków, czekolady, wody sodowej itd.)		18
109. Papier: sprzedaż wszystkich gatunków papieru i tektury	6	12
110. Parasole i laski		15
111. Pensjonaty:		
a) w miastach I. klasy		30
II. klasy		25
III. klasy		25
b) w miejscowościach uzdrowiskowych		
I. klasy		25
II. klasy		25
III. klasy		30
c) w miejscowościach letniskowych		
I. klasy		25
II. klasy		25
III. klasy		25
112. Perfumy i kosmetyki	11	20
113. Piasku, żwiru i szutru dostawy	15	
114. Pierze i puch		15
115. Piśmienne przybory: wyłączna sprzedaż	8	12
116. Piwiarnie		15
117. Pogrzebowe zakłady		30
118. Powroźnicze artykuły:		
a) cudzego wyrobu — patrz Rzemiosło		
119. Przędza i włóczki:		
a) bawełniana		12
b) wełniana		10
120. Ramy		20
121. Restauracje i bary:		
a) z wyszynkiem wódek I. kat.		25
II. kat.		20
III. kat.		18
b) od prowizji ze sprzedaży wódek		60
c) bez wyszynku wódek I. kat.		20
II. kat.		18
III. kat.		15
122. Rowery i części do nich — nowe (wyłączna sprzedaż)		18
123. Ryby:		
a) sprzedaż		15
b) skup		
124. Rymarskie wyroby (siodła, uprząż itd.)		12
125. Skóry:		
a) twarde	5	10
b) miękie i lakierowane		12
c) twarde, miękie i lakierowane	6	12
d) surowe: handel i skup		10
126. Sodowiarnie — wyłączna sprzedaż wody sodowej cudzego wyrobu		30
127. Sól:		
a) sprzedaż detaliczna i drobna	3	6
b) sprzedaż hurtowna (od prowizji)	60	
128. Sportowe artykuły (sprzęt sportowy, ubrania sportowe, rakiety tenisowe, łodzie, kajaki itd.)		17

Nazwa branży	Sprzedaż detalicz.	Sprzedaż drobna
129. Spożywcze sklepy - sprzedaż pieczywa, masła, mleka, wędlin, cukru, mąki, gorszych gatunków herbaty, kawy, ich namiastek z przewagą artykułów pierwszej potrzeby)		9
130. Szczotkarskie wyroby		15
131. Szkło szybowe		15
132. Szkoły tańców		60
133. Szmaty: skup szmat bawełnianych		15
134. Śledzie	5	10
135. Tłuszcze jadalne		6
136. Trykotaże: sprzedaż pończoch, swetrów, bielizny trykot. itp. (wyłączna sprzedaż cudzego wyrobu)	8	14
137. Tytoniowe wyroby:		
a) sprzedaż w sklepach		60
b) sprzedaż w kioskach (uliczna)		70
c) sprzedaż wyrobów tytoniowych oraz przyborów do palenia, gilz, bibułek, cygarniczek, papierośnic itp.		15
138. Warzywa	8	20
139. Wełna:		
a) skup		15
b) handel		20
140. Winno - kolonialne sklepy (sprzedaż win, wódek i towarów kolonialnych, jak herbaty, kawy, kakao, czekolady, wszelkiego rodzaju konserw, delikatesów, serów, wędlin, ubocznie również artykułów spożywczych)		13
141. Wojskowe przybory i ozdoby		15
142. Wódki i wina (wyłączna sprzedaż zarówno monop. jak niemonop.	od prow. niemonop.	60 15
143. Wypożyczalnie książek		25
144. Zabawki		15
145. Zapałki		8
146. Zegarmistrzowskie wyroby:		
a) zegary, zegarki,		20
b) narzędzia i przybory dla zegarmistrzów		15
147. Ziemiopłody:		
a) ziemiopłodów wszelkiego rodzaju gatunków zbóż okopowych — pasz — handel	3	7
b) gatunków zbóż — skup		8
c) nasion (wszelkich zbóż) handel		12
d) strączkowych — handel		8
e) wymiana zboża na mąkę i otręby		5
148. Zioła lecznicze:		20
a) sprzedaż		20
b) skup		
149. Żelazo:		
a) sprzedaż drutu i gwoździ	4	8
b) sprzedaż galant. żelaznej i narzędzi jak pilniki, zamki itd.		12
c) sprzedaż śrub i nitów		10
d) sprzedaż naczyń kuchennych		12
e) sprzedaż okuć budowlanych		10
f) skup szmelcu żelaznego		20
g) sklepy żelazne (sprzedaż łączna wyżej wymienionych artykułów)		12

W najbliższych numerach ogłosimy ciąg dalszy t. j. normy dochodowości dla: „zajęć przemysłowych" — „wolnych zajęć zawodowych" — przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych — wolnych zawodów oraz budynków.

Termin księgowania faktur dostawców

W sprawie terminu księgowania faktur dostawców wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny dwa wyroki (ogłoszone w czasopiśmie „Orzecznictwo w sprawach podatkowych i administracyjnych" R. V. 1324 i 1416), w których wyraził zapatrywania, że faktury dostawców należy księgować **z chwilą, z którą ryzyko związane z odnośną tranzakcją przechodzi na kupującego.** Według N. T. A. chwilą tą jest **chwila wysyłki towaru przez dostawcę,** a więc zazwyczaj **chwila otrzymania faktury przez kupującego.** W sprawie tej posiadamy dwie glossy, a mianowicie prof. Dra Lulka i Dra Góry. Według prof. Dra Lulka faktury dostawców należy księgować w chwili **odbioru towarów** dostarczonych przez dostawcę, gdyż w tej chwili powiększa się zapas towarów u odbiorcy, a zarazem powiększa się stan jego zobowiązań. Według Dra Góry zobowiązanie odbiorcy powstaje już z chwilą **wysyłki towaru przez dostawcę,** gdyż wówczas na odbiorcę przechodzi ryzyko i dlatego faktury należy księgować bezpośrednio po ich otrzymaniu, a więc zazwyczaj jeszcze przed odbiorem towarów przez kupującego. Jak widzimy, N. T. A. podzielił zapatrywanie Dra Góry.

W praktyce dotychczas powszechnie było przyjętym, że faktury dostawców księgował kupujący po odbiorze towaru i sprawdzeniu tak jakości jak i ilości odebranego towaru oraz zgodności faktury.

Ponieważ zapatrywanie N.T.A. wyrażone w wyrokach dotyczących księgowania faktur odbiegło od dotychczasowej praktyki, a ponadto prowadziło do wielu komplikacji w księgowości, przeto Związki gospodarcze, a mianowicie Izby Przemysłowo - Handlowe zwróciły się do Ministerstwa Skarbu, aby Władze Skarbowe zezwoliły księgować faktury dostawców zgodnie z dotychczasowym zwyczajem kupieckim **po odbiorze towaru przez kupującego.** Ministerstwo Skarbu stanęło jednak na stanowisku, że

FAKTURY DOSTAWCÓW NALEŻY KSIĘGOWAĆ BEZPOŚREDNIO PO ICH OTRZYMANIU,

to jest na rachunku dostawców należy w księgach przeprowadzić odpowiednie wpisy. — Jeżeli towar przez odbiorcę nie zostanie przyjętym, to należy to w księgach uwidocznić jako zwrot towaru.

Księgowanie faktur dostawców w myśl orzeczeń N. T. A. i zapatrywania Ministerstwa Skarbu natrafia jednak w praktyce na wiele trudności, gdyż w księgach powstają zobowiązania nierealne i zachodzi obawa, że kupujący zapłaci fakturę, a towaru wskutek jego wadliwości nie odbierze. Jeżeli faktura nadchodzi w końcu roku gospodarczego, to w księgach i zamknięciu bilansowym znajdują się zobowiązania, które właściwie nie istnieją, natomiast w remanencie towarów musi figurować zapas towarów, którego nie ma na składzie. Jeszcze większe trudności powstają przy księgowaniu faktur dostawców zagranicznych ,gdyż odbiór towarów następuje bardzo często wskutek manipulacji celnych po kilku miesiącach.

W sferach księgowych istnieje zapatrywanie, że należałoby wywołać jeszcze jedno orzeczenie N.T.A., w którymby N. T. A. skorygował dotychczasowe swoje zapatrywanie na sprawę księgowania faktur, w tym kierunku, że faktury dostawców należy księgować po odbiorze towarów.

Niemniej jednak — wobec przestrzegania przez kontrolne organa skarbowe powyższego orzeczenia N. T. A. należy bezwzględnie — mimo ewent. osobistych odmiennych zapatrywań na tę sprawę — **faktury księgować bezzwłocznie po ich otrzymaniu,** mimo, oż towar jeszcze nie nadszedł wzgl. jeszcze nie został objęty. (l)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO

Z posiedzenia Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców

Onegdaj odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału KSK, któremu przewodniczył Prezes **Maks Lauterbach.** — Po przyjęciu 68 nowozgłoszonych członków, złożył Przewodniczący obszerne sprawozdania z czynności Zarządu za okres wakacyjny. — Wśród szeregu spraw załatwionych wymienił mowca: Niezależnie od spraw, należących do stałego, szarego repertuaru interwencji jak: w sprawie bezpieczeństwa publicznego (ul. Sienna, Sukiennice, bicie szyb), w spr. podatkowych indywidualnych i ogólnych (np. uchylenie przez Izbę Skarbową wszystkich decyzji 4 Urzędu Skarb. nakładających znacznie wyższe — niż ustawowe — zaliczki w ppp. na r. 1938), w spr. cenników i faktur, w sprawie zakończenia akcji zbiórkowej na rzecz Funduszu Pomocy Zimowej Bezrob., brało Stowarzyszenie udział w konferencjach, zainicjowanych przez Izbę P. H. oraz Gminę Żydowską w sprawie „akcji dozbrojeniowej na rzecz Armii", zgłaszając swój akces do niej; główna część prac poświęcona była sprawom: reorganizacji „Przeglądu Kupieckiego", przejęciu Szkoły Handlowej, Gimnazjum Kupieckiego i „Kursu Abiturientów", a w końcu sprawom Spółdzielni Bankowej.

W tych dziedzinach wszystkie prace zostały zakończone, tak, że sprawozdawca z zadowoleniem informuje o zmontowaniu całego aparatu redakcyjno - administracyjnego, który z dniem 15 września br. przystępuje do wydania 1-go zreformowanego zarówno pod względem treści jakoteż szaty zewnętrznej Nru naszego czasopisma, stanowiącego naszą trybunę od 21 lat. — Pozyskane pierwszorzędne siły fachowe i poważny wkład inwestycyjny rokują najlepsze nadzieje należytego rozwoju i jeszcze większego spopularyzowania tego organu prasowego Zachodniej Małopolski i Śląska.

Sprawozdawca informuje o dobrych wynikach w dziedzinie szkolnictwa fachowego, które w ostatnich czasach stanowi największą troskę Zarządu. — Zawarto odpowiednie umowy z gronem nauczycielskim, przystąpiono do celowych adaptacji, wpisy dały wynik pomyślny, uzgodniono z kompetentnymi władzami program nauki.

Sprawę Spółdzielczego Banku Kupiectwa Krakowskiego przy naszym Stowarzyszeniu referował dr. Dawid Klugmann, wykazując stały wzrost agend i obrotów spółdzielni. — Jego wyczerpujące sprawozdania, oparte na szczegółowych datach statystycznych i wykazach, napawające widokami pomyślnego rozwoju tej placówki kupieckiej dla dobra kupiectwa żydowskiego spotkało się ze szczególnym zainteresowaniem i gorącym uznaniem dla sprawozdawcy, jednego z założycieli i najczynniejszych członków Zarządu.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez wicepr. Ign. Halperna, przedyskutowano i powzięto uchwały w szeregu spraw bieżących.

Na wniosek r. Ignacego Halperna uchwalono stworzenie **„Funduszu Prasowego"** dla zasilania dobrowolnymi datkami nasz organ prasowy „Przegląd Kupiecki", a na apel inicjatora złożone zostały następujące kwoty: (Spodziewać się należy, że szerokie sfery przyjaciół i zwolenników naszego czasopisma chętnie przyczynią się datkami dla finansowego wzmocnienia swego czasopisma zawodowego i pomogą mu w ten sposób do dalszego rozwoju).

Lista ofiarodawców:

r. Prezes Maks Lauterbach zł. 100, r. Ignacy Halpern zł. 50, r. Izydor Landau zł. 50, r. Maurycy Taubler zł. 50, dyr. Józef Himmelblau zł. 20, Samuel Herzog zł. 20, r. Arnold Steiner zł. 20, r. Wolf Rosenblum zł. 10, firma Langer i Nadel zł. 20, r. F. Monderer zł. 10, Izydor Gottlieb zł. 10, Jakub Stern zł. 10, Józef Schönberg zł. 10, Dr. Zygmunt Horowitz zł. 20, Samuel Gryszpan zł. 10, Wilhelm Leinkram zł. 10, Jakub Sternberg zł. 10, Dr. Dawid Klugman zł. 10, Ignacy Nüssenfeld zł. 5, r. Leopold Fromowicz zł. 20, Dr. Katz Menasse zł. 30, r. Szyf Marian zł. 10.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU ŻYD. SZKOŁY HANDLOWEJ PRZY KRAK. STOWARZYSZENIU KUPCÓW.

Dnia 8. września 1938 r. odbyło się w lokalu Szkoły pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Zarządu, któremu przewodniczył Prezes Maks Lauterbach. W zagajeniu przedstawił przewodniczący ogrom pracy i wysiłków, włożonych w akcję uruchomienia i prowadzenia Szkoły przez dotychczasowych koncesjonariuszów tj. Związek Żyd. Absolwentów WSH., i dziękuje w imieniu kupiectwa żydowskiego dotychczasowemu Zarządowi Szkoły za stworzenie tak ważnej placówki naukowej. Na podstawie koncesji, udzielonej przez Władze szkolne Krak. Stowarzyszeniu Kupców, będzie organizacja ta w przyszłości prowadziła dalej tę instytucję wychowania narybka kupieckiego. Stowarzyszenie poczyniło w międzyczasie wszystkie konieczne przygotowania, zmierzające do sprawnego funkcjonowania Szkoły, tak, że należy żywić nadzieję, że Szkoła ta spełni wszystkie zakreślone jej zadania. Prezes

Związku Żyd. Absolwentów WSH. przekazując kierownictwo Szkoły nowemu koncesjonariuszowi, składa — w związku z tym — treściwe sprawozdanie z dotychczasowej czynności założycieli Szkoły, mile wspomina stałą współpracę i pomoc materialną oraz moralną, z których Szkoła dotychczas korzystała ze strony Krak. Stowarzyszenia Kupców i życzy nowemu Zarządowi jaknajlepszych wyników pracy, zapewniając gorliwy współudział w niej zarówno ze strony Związku Żyd. Absolwentów WSH. jakoteż ze strony grona nauczycieli.

W skład Zarządu wybrani zostali pp.: r. Maks Lauterbach (prezes), r. Zygmunt Aleksandrowicz, Katzengold Salomon (wiceprezesi), r. Salo Langer (skarbnik), dyr. Józef Himmelblau (sekretarz), oraz pp.: r. Marian Szyf, r. Maurycy Taubler, Dr. Menasse Katz, r. Leopold Fromowicz, r. Ignacy Halpern, r. Izydor Landau, inż. Akiba Buchner, Sam. Gryszpan, Dr. Emil Freund, Jakub Sternberg, Roman Lichtig, Dr. Artur Wistreich, inż. Henryk Taubmann, Lindenbaum Leon, (abs. WSH), Szpilbergowa Bluma, Landau Aleksander, Goldsteinowa Laura, Lieberman Jakub, zaś do Koła Przyjaciół szkoły pp.: Dr. Alojzy Abeles i adw. Dr. Klemens Jassem.

W skład Komisji Rewizyjne wybrano pp.: Dra Maksym. Lustgartena, Wilhelma Leinkrama, Ignacego Nüssenfelda i Taffeta Leopolda.

Dla usprawnienia agend wybrano komisje: administracyjną, szkolną, „zniżkową", finasową, do których dokooptowano pp.: Markusa Anisfelda, Dra Henryka Lauterbacha, Dra Arnolda Thalera, prez. Annę Rosnerową, Samuela Herzoga i Jakuba Sterna.

OTWARCIE „KURSU ABITURIENTÓW" W KRAKOWIE

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców komunikuje nam: Wielką popularnością cieszyły się zawsze w społeczeństwie żydowskim tzw. „Kursy Abiturientów" zarówno w Polsce jakoteż zagranicą. Na te jednoroczne kursy chętnie uczęszczali absolwenci gimnazjum oraz słuchacze uniwersytetów, pragnący się wyspecjalizować w dziedzinie handlowo-przemysłowej.

Stosunki obecne, uniemożliwiające naszej młodzieży swobodę wyboru studiów uniwersyteckich, wywołały konieczność uzyskania przez nią tego rodzaju przysposobienia naukowego, któreby jej umożliwiło przejście do bezzwłocznego zarobkowania. Tyczy się to w pierwszym rzędzie *absolwentów* gimnazjum starego typu, *ukończonych prawników,* nie mających możności zarobkowania w swoim zawodzie jak również *studentów prawa i filozofii,* którzy widząc beznadziejność dalszych studiów na tych fakultetach, pragną skierować się ku zawodowi praktycznemu.

Zdając sobie sprawę z konieczności chwili Krakowskie Stowarzyszenie Kupców postanowiło uruchomić — niezależnie od prowadzonych przez siebie Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Handlowej — również jednoroczny »Kurs Abiturientów« pod nazwą: »Koedukacyjne Studium Przysposobienia Administracyjno - Handlowego«. — Bogaty i dostosowany do potrzeb życia praktycznego program nauki obejmie te najważniejsze przedmioty, jakie przewidziane są w programach *wyższych uczelni* typu handlowego. Frekwentant tego »Kursu Abiturientów« nabędzie — po jego ukończeniu — wiedzy nietylko teoretycznej, lecz również praktycznej, a uzyskanie dyplomu niewątpliwie wysoce mu ułatwi bądź usamodzielnienie się w dziedzinie handlu lub przemysłu bądź też objęcie kierowniczego stanowiska w tych działach życia gospodarczego.

Przewidzianym jest również utworzenie niższego kursu, przeznaczonego dla absolwentów 4-letniego gimnazjum nowego typu lub 6-ciu klas gimnazjum starego typu.

Informacji udziela oraz wpisy przyjmuje Dyrekcja Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie, ul. Stradom 10, II. p. do dnia 20 września br.

KRONIKA TARNOWSKA

Stwórzmy silne organizacje kupieckie

W czasach obecnych gdy przed kupiectwem żydowskim piętrzą się coraz to nowe trudności, gdy obręcz długotrwałego kryzysu i niepomyślnych warunków pracy coraz bardziej się nad nami zaciska, staje przed kupiectwem żydowskim niesłychanie ważne i pilne zadanie zjednoczenia się i koordynacji wysiłków zmierzających ku obronie dotychczasowego stanu posiadania i pchnięcia życia handlowego na nowe tory postępu i rozwoju.

Hasło organizacji nie spotyka się mimo wszystko jeszcze z należytym zrozumieniem wśród najszerszych warstw kupiectwa żydowskiego. Choć dotychczasowy dorobek żydowskich organizacyj kupieckich przejawiający się w uzyskaniu wielu poważnych zdobyczy, z których korzystają nie tylko członkowie organizacyj, ale także i liczne rzesze kupców niezorganizowanych jest w wielu wypadkach wprost imponujący, to jednak każda akcja werbunkowa wśród niezrzeszonego kupiectwa napotyka na upór i niechęć, a w najlepszym wypadku na obojętność i apatię. Ta obojętność dowodzi, że jeszcze dziś wielu kupców żydowskich nie zdaje sobie sprawy z zmienionych warunków bytowania. Minęły czasy, w których najistotniejszym zadaniem kupca była walka konkurencyjna i zazdrosne strzeżenie swych tajemnic zawodowych. *Dziś kupcy muszą we własnym interesie zrzeszać się, wzajemnie sobie pomagać i łączyć się w ramach jednej organizacji zawodowej, która swym zasięgiem winna objąć wszystkich kupców żydowskich mających wspólne cele i wspólne środki działania.* Dopiero wtedy będzie można skutecznie przeprowadzić obronę słusznych praw i postulatów kupiectwa żydowskiego.

Wielkie są zadania, które ciążą obecnie na zrzeszeniu kupców żydowskich. Sprostać będzie można im tylko wtedy, jeżeli kupiectwo żydowskie zda sobie sprawę z konieczności aktywnej współpracy z kierownictwem organizacji, pogłębienia nurtu życia zawodowego i wczucia się w ideę solidarności zawodowej, która winna wiązać kupiectwo żydowskie serdecznym i nierozerwalnym węzłem wspólnej doli i niedoli. Niemniej doniosłą jest kwestia przygotowania zawodowego kupca żydowskiego. I tu może bardzo wiele zdziałać organizacja przez zakładanie odpowiednich kursów, odczytów, pokazów, zebrań dyskusyjnych oraz przez wydawanie czasopism i wydawnictw fachowych.

Duży trud będzie stale udziałem żydowskiej organizacji kupieckiej. Trzeba przede wszystkim nieustannie walczyć o zdobycie warunków, w których kupiec mógłby korzystnie i owocnie, z pożytkiem dla siebie i dla społeczeństwa pracować. Tutaj otwierają się olbrzymie wprost możliwości. Z jednej strony ciąży na organizacji obowiązek starania się o stworzenie t. zw. klimatu gospodarczego niezbędnego do prowadzenia handlu w atmosferze spokoju i bezpieczeństwa, a z drugiej zgłaszanie uwag i wydawanie opinii korzystnych dla handlu przy opracowywaniu przez rząd nowych ustaw i rozporządzeń. Poza tym jest obowiązkiem zrzeszeń kupieckich podejmowanie akcyj zmierzających do złagodzenia wybujałych form konkurencyjnych, organizowanie kupców w zwarte sekcje branżowe, nieustannie stać na straży i bronić swych członków przed każdą inicjatywą zmierzającą do pozbawienia ich placówek pracy i dążyć do usunięcia wszelkiego rodzaju przeszkód i zarządzeń hamujących czynność kupca żydowskiego.

Także każdy pojedynczy kupiec osiąga bezpośrednie korzyści z przynależności do organizacji. Tutaj otrzyma w razie potrzeby pomoc i poradę w sprawach prawnych i skarbowych. Silny i dobrze prowadzony związek czuwa nie tylko nad ogólnymi interesami kupiectwa, ale także w indywidualnych i w każdym poszczególnym wypadku występuje w obronie pokrzywdzonego kupca oraz interweniuje u właściwych władz.

Każde zrzeszenie kupiectwa żydowskiego, które zdoła skupić w swych szeregach ogół kupców żydowskich stanie się przejawem zorganizowanej i twórczej siły gospodarczej handlu żydowskiego, a z jego poczynań zrodzą się zdrowe i silne warsztaty i placówki gospodarcze w myśl wspólnej idei pracy nad rozbudową życia gospodarczego naszego Państwa do mocarstwowej siły i potęgi.

Mgr. Henryk Spielman.

Z ZRZESZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

We środę 7 bm. odbyło się w lokalu Kongregacji Kupieckiej w Tarnowie posiedzenie komisji cennikowej celem ustalenia cen hurtowych oraz detalicznych dla artykułów branży spożywczej. W powyższej konferencji cennikowej wzięli udział delegaci z ramienia Kongregacji Kupieckiej oraz Zrzeszeń Kupców i Przemysłowców. Po ustaleniu cen hurtowych i detalicznych na wszystkie artykuły spożywcze i kolonialne postanowiono wydać wspólnie cennik dla artykułów branży spożywczej, regulujący ceny w powiecie tarnowskim.

W związku z ustawą o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz z rozporządzeniem o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, cen detalicznych nafty i węgla, — przedłożyło Zrzeszenie dnia 7 bm. Izbie Przemysłowo - Handlowej w Krakowie do zatwierdzenia listę kandydatów na członków dla odnośnych Komisyj cen powiatu tarnowskiego.

Po odbytej dnia 27 sierpnia br. w tut. Starostwie konferencji sfer kupieckich w sprawie realizacji obniżki cen w handlu materiałów bawełnianych, — zwołane zostało w lokalu Zrzeszenia dnia 8 bm. zebranie kupców sekcji sukienniczo - bławatniczej, na którym wszyscy obecni zobowiązali się poprzeć podjętą w powyższym zakresie akcję czynników rządowych, a w szczególności w związku z obniżką cen przędzy bawełnianej stosować od dnia powzięcia przedmiotowej rezolucji przy transakcjach tkaninami i innymi artykułami bawełnianymi zniżkę cen w wysokości 1—5% tych artykułów.

W niedzielę 11 bm. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja Prezydium Zrzeszenia i lokalnej komisji dla spraw »Przeglądu Kupieckiego« z udziałem delegata z Krakowa p. Hofstättera celem omówienia oraz załatwienia lokalnych spraw administracyjnych oraz redakcyjnych »Przeglądu Kupieckiego«, związanych z tarnowskim terenem gospodarczym.

WIADOMOŚCI BRANŻOWE

System sprzedaży jaj na wagę

W celu podniesienia i udoskonalenia stanu produkcji jakoteż zracjonalizowania hodowli, został z początkiem roku 1936 — z inicjatywy prywatnych organizacji branżowych — wprowadzony system skupu jaj na wagę przez składy przeróbcze trudniące się zawodowym eksportem.

Inowacja ta miała na celu, primo: zwrócenie uwagi hodowcy na korzyści jakie daje racjonalna opieka nad produktem i zachęcenie producenta do jaknajwiększych wysiłków celem podniesienia jakości i wagi towaru, secundo — uniknięcie wybierania towaru grubszego dla handlu wewnętrznego. Nie było to właściwie niczym nowym, albowiem system ten był już od dawna z powodzeniem stosowany w krajach zachodnich, których hodowla postawiona jest na najwyższym szczeblu racjonalizacji jak Holandia, Belgia, Finlandia, Szwecja, Węgry itp., przyczym nie można też pominąć i faktu, że i kraje importujące przeszły z systemu zakupu jaj według stacji pochodzenia towaru (np. stryjski, tarnopolski, tarnowski, stanisławowski itp.) do systemu zakupu jaj według wagi.

Kupno jaj na wagę daje niezaprzeczalne korzyści hodowcy i ma też zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ogólno - państwowego, podnosząc ogólną jakość eksportu polskiego, — i umożliwiając obsyłanie towarem polskim tych krajów, które domagają się tylko dostawy sort wysokogatunkowych.

Ogólna polityka międzynarodowa zmierzająca z jednej strony — jeżeli chodzi o kraje importujące — do ograniczenia masowego eksportu w związku z tendencjami samowystarczalności, z drugiej strony zaś — jeżeli chodzi o zachodnie kraje eksportujące — do utrzymania swego prymatu na rynkach zagranicznych, zmusiła czynniki eksportujące do głębszego zastanowienia się nad ogólną sytuacją i wyszukania wyjścia, któreby pozwoliło zgodnie z nakazem chwili nietylko utrzymać dotychczasową markę towaru polskiego i należytą pozycję, jaką produkt polski zajmował w handlu międzynarodowym, ale również wzmożyć intensywność naszego eksportu. Jedynym wyjściem okazał się właśnie wspomniany na wstępie system, albowiem przez to składy przeróbcze otrzymają towar grubszy, niewysortowany, umożliwiający im obsyłanie towarem rynków zagranicznych zgodnie z wymogami standaryzacyjnymi danych krajów importowych.

Nadto przyczynia się system ten również do odciągnięcia handlarzy względnie hodowców od chęci przetrzymywania towaru, albowiem towar przetrzymany naturalnym biegiem rzeczy wysycha i traci na wadze, co w wyniku przyczynia się również do osiągania za niego niższej ceny wzgl. do dyskwalifikacji tegoż jako towaru drugiej sorty.

Z drugiej strony zaś producent kładzie większy nacisk na stan hodowli, w właściwym zrozumieniu swego własnego interesu, iż racjonalna hodowla i produkcja towaru grubszego i wysokogatunkowego przysparza mu też i odpowiedniejsze zyski.

System kupna jaj na wagę o ile ma rzeczywiście spełnić swoje właściwe zadanie musi obowiązywać wszystkich — bez wyjątku — a więc również i sprzedawców wewnątrz kraju.

Zaaprobowane ostatnio przez Radę Ministrów rozporządzenie nakazujące w handlu detalicznym sprzedaż jaj kurzych na wagę z uwidacznianiem ich jakości należy przyjąć z wielkim zadowoleniem i napewno przyczyni się ono tak do unormowania stosunków w tej dziedzinie, jak również do podniesienia jakości produktu i zwalczania nieuczciwej konkurencji.

Niemniej jednakże — jak już wyżej wspomnieliśmy — o ile rozporządzenie to ma rzeczywiście w pełni spełnić swoje zadanie — musi ono obowiązywać wszystkich bez wyjątku bez żadnych wyłomów i to tak przy sprzedaży detalicznej w składach, jak i przy sprzedaży konsumentom na targach miejskich **(w ośrodkach konsumcyjnych).**

Producent — jak wykazała dotychczasowa praktyka tak u nas jak i w innych krajach — chętnie do tego się stosuje, a wprowadzenie powszechnego obowiązku tego systemu sprzedaży uchroni go przed konkurencją rzekomych „gospodyń wiejskich“, które w przebraniu — celem wzbudzenia tym większego zaufania u konsumentów — zakupują faktycznie towar w składach jajczarskich i sprzedają takowy na sztuki jako towar własnej hodowli.

Pewne niezadowolenie nurtujące wśród gospodyń na skutek ujednolicenia systemu sprzedaży jaj na wagę — budzące może, jak zresztą początkowo i niejedna innowacja pewne pozory komizmu — zniknie napewno po okresie przejściowym, jak to miało miejsce i przy innych artykułach rolniczych.

„EFKA“.

Co to jest arbitraż bawełniany?

Powstanie ważnej placówki gospodarczej

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 b. m. odbędzie się w Gdyni otwarcie instytucji arbitrażu bawełny. Sama nazwa nie orientuje dostatecznie naszego społeczeństwa, które może nie doceniać powstania i istnienia tej nowej i nieznanej u nas dotychczas placówki, niezmiernie ważnej dla handlu tak wielopostaciowym i zróżnicowanym artykułem, jakim jest właśnie bawełna.

Jak wiadomo, przy odbiorze każdego towaru, sprzedanego terminowo, na podstawie próbek, może nastąpić dyskusja i towar może być zawsze zakwestionowany.

Dyskusje te, zwane w języku handlowym dyferencjami, przekształcają się często w spór, w którym strony, bądź to, godzą się polubownie, bądź też oddają ten spór do rozstrzygnięcia instytucji, powołanej specjalnie do tego celu — i zwanej — arbitrażem.

Rozstrzygnięcia arbitrażu, wykonywane przy pomocy zaprzysiężonych ekspertów, mają prawną moc wyroków sądowych i są przez sądy z reguły honorowane, jako zasadnicza podstawa ich wyroków.

Arbitraż jest instytucją niezmiernie ważną, tak dla handlu, jak również i dla przemysłu, tym bardziej, że przy takim artykule, jak bawełna, każda nieomal fabryka ma przystosowane maszyny do pewnej odmiany surowca.

W związku z tym, spory powstają stosunkowo dość często i bez posiadania arbitrażu w kraju, handel importowy jest bardzo utrudniony, gdyż wszelkie dyferencje muszą być wyrównywane za pośrednictwem zagranicznych instytucyj tego rodzaju.

W Gdyni dotychczas istniał bezpośredni import bawełny, i niestety, tylko dzięki brakowi własnej instytucji arbitrażowej, nie mógł się on należycie rozwijać, gdyż wszelkie spory oddawane były do rozstrzygnięcia instytucjom arbitrażowym w Liverpoolu lub Bremie.

Powodowało to zwłokę w odbiorze towaru, dodatkowe koszty, i razem zwiększało znacznie ryzyko handlowe, skłaniając handel do czynienia raczej zakupów bezpośrednich z zagranicy.

Obecnie trudności te będą usnięte i importer polski będzie mógł czynić zakupy wprost w krajach produkcji, t. j. w Stanach Zjednoczonych i Egipcie.

Instytucją odwoławczą od arbitrażu gdyńskiego będzie arbitraż bawełniany w Hawrze.

Należy się spodziewać, że przy odpowiednim postawieniu technicznym arbitrażu gdyńskiego, odwołania te nie będą zbyt częste i nowa ta instytucja uzyska należyty autorytet w handlu światowym.

Powstanie arbitrażu bawełnianego wpłynie również niewątpliwie na powstanie w porcie gdyńskim nowych firm handlowych i domów składowych, które ze względu na ułatwione warunki, rozwiną nasz handel bawełną, zarówno w celach zaopatrzenia naszego rynku, jak i tranzytowych. Dla tej ostatniej formy handlu, powstanie arbitrażu gdyńskiego posiada duże znaczenie, i np. przywóz bawełny do Czechosłowacji via Gdynia jest bardzo zainteresowany w szybkich rozstrzygnięciach dyferencji, co będzie możliwe po powstaniu arbitrażu w Gdyni.

Zasadnicza technika postępowania arbitrażowego wygląda następująco:

po stwierdzeniu dyrefencji, o ile strony nie dojdą do porozumienie polubownego (o ile dotyczy jakości ładunku), na podstawie orzeczenia brokera — (znawcy i klasyfikatora gatunków bawełny), odbiorca kieruje sprawę do rozstrzygnięcia arbitrażowego.

O ile rozstrzygnięcie to nie będzie zadowalało jednej ze stron, to strona ta odwołuje się do Hawru, którego rozstrzygnięcie jest już otsatecznie miarodajne.

W gdyńskim arbitrażu będzie pracowało obok dyrekcji, trzech specjalnie zagranicą kształconych techników włókienniczych, którzy pełnić będą funkcje arbitrów.

Koszty arbitrażu w Gdyni będą znaczne niższe od dotychczasowych, opłacanych zagranicą. W tym wypadku zaoszczędzone zostaną sumy bardzo poważne. Jednocześnie, jeśli zważymy, że wartość naszego importu bawełny w 1937 roku wynosiła 142 milj. złotych, a z tego zaledwie 35 proc. importowane było bezpośrednio, to powstanie arbitrażu gdyńskiego zmniejszy znacznie koszty i dzięki możności skierowania importu bezpośrednio do Gdyni, ograniczy odpływ dewiz i może wpłynąć dodatnio na nasz bilans płatniczy.

S. H.

Wystawa sklepowa

Podstawowym warunkiem powodzenia w działalności przemysłowej i handlowej jest umiejętność korzystania z dorobku wiedzy, doświadczenia i postępu. Chcąc racjonalnie reklamować swe przedsiębiorstwo, należy ustawicznie obserwować konkurencję, badać upodobania klienteli, zdobywać publiczność. — W walce o klienta, o większe obroty, a więc i o większe zyski niezmiernie doniosłą rolę odgrywa okno wystawowe. W wielu wypadkach stanowi ono jedyny i zarazem zupełnie wystarczający środek reklamowy dla wielkiego nawet sklepu.

Okno wystawowe jest jakby obliczem sklepu. Uśmiecha się do przechodnia, wabi go, rozmawia z nim tajemną mową estetycznie i racjonalnie ułożonych przedmiotów.

To też wystawa sklepowa jest powszechnie stosowana w handlu detalicznym. Ktokolwiek posiada sklep, musi urządzać taką lub inną wystawę, a kto nawet sklepu nie posiada, usiłuje pokazać swój towar w specjalnej gablotce lub nawet we własnym oknie mieszkaniowym, (najmniej zresztą do tego celu odpowiednim).

Większość kupiectwa nie wykorzystuje należycie swych wystaw i nie potrafi ich wykorzystać.

Brak pomysłowości w dekorowaniu, brak planu w rozmieszczeniu towarów, nieodpowiednie oświetlenie, cechuje niestety nasze wystawy.

Dyletantyzm w traktowaniu sprawy tego środka reklamy przejawia się na każdym kroku.

Dobrze urządzone okno jest dodatkowym sprzedawcą, który bez przerwy, zarówno w dzień, jak i w nocy z jednakowym natężeniem, z niesłabnącą energią spełnia swą rolę sprzedażową.

Urządzone należycie i estetycznie okno wystawowe, ściąga klientów z najdalszych dzielnic miasta, ściąga też przybyszów z prowincji, **których dobrze urządzone okno uczy co kupić.**

Pamiętać należy, że okno wystawowe powinno zwracać uwagę. — Zainteresować. — Wzbudzić chęć posiadania wystawionego artykułu. — Nakłonić do kupna — pozatym pogłębiać wiadomości o towarze, wyrabiać smak estetyczny i rozwijać poczucie estetyki, mając do rozporządzenia oświetlenie, barwy i całą plastykę wystawionych artykułów i znając literaturę fachową tego działu można przy niewielkim nakładzie pracy, otrzymać pożądane walory sprzedażowe okna. Wystawa sklepu, tak jak obraz, powinna posiadać myśl przewodnią, musi być prostą i zrozumiałą a zarazem nie banalną. Dawniejsze okno wystawowe było składem bezładnie nagromadzonych towarów i to w dużej ilości. Dziś, nowoczesne poglądy na dekorację okienną zasadniczo zmieniły podejście do tej sprawy — tylko atrakcyjność okna — nowe, tchnące zawsze świeżością pomysły będą stanowiły ten nikły i skuteczny wabik, który zawsze ściągnie przechodnia i zainteresowanego widza zmieni w klienta.

Jakie więc powinno być okno wystawowe? — na czym polega jego siła atrakcyjna i wartość reklamowa postaram się systematycznie podać w następnych artykułach.

Fryda Fenichel.

Komunikaty

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentów na czasokres wrzesień — październik — listopad br. z Francji, Portugalii i Grecji upływa z *dniem 15 bm.*

MIĘDZYNARODOWY KONGRES EKONOMISTÓW W KRAKOWIE

W dniach od 18—21 bm. obradować będzie w Krakowie VIII Europejski Zjazd Towarzystwa Ekonometrycznego. Badania ekonometryczne są nowym kierunkiem w e-

konomice, polegającym na mierzeniu zjawisk ekonomicznych przy pomocy bogatego zastosowania metod i środków statystycznych względnie matematycznych.

Z ramienia Polski we władzach tego Towarzystwa zasiada b. Minister Prof. Dr. Władysław Zawadzki, który zajmuje się stroną naukową zjazdu. Organizacji zjazdu podjęło się Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, którego Sekretarz Dr. M. J. Ziomek (Izba Przemysłowo - Handlowa ul. Długa 1, tel. 158-90) udziela wszelkich informacyj.

W programie zjazdu przewidziane są 3 główne zagadnienia:

1) wskaźniki produkcji,
2) teoretyczne podstawy gospodarki planowej,
3) zagadnienia stopy procentowej.

Jak dotąd zapowiedzieli referaty: Prof. Amoroso z Rzymu, Prof. Bilamović z Lublany, Prof. Engelberg z Londynu, Prof. Schneider z Aarhus i Prof. Theo Suranyi-Unger z Budapesztu.

Szczegółowy program podany będzie później do wiadomości.

Obrady toczyć się będą w gmachu Krakowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.

PRZEKAZY POCZTOWE W OBROCIE Z B. AUSTRIĄ

Wstrzymany czasowo ruch przekazów pocztowych z Austrią został podjęty na nowo, jednak na warunkach, ustalonych poprzednio dla obrotu z Niemcami. Przekaz pocztowy na obszar dawnej Austrii może być wystawiony tylko w walucie niemieckiej, tj. w markach, najwyżej na kwotę do 800 marek, a przekaz pocztowy do Polski tylko w walucie polskiej, najwyżej na kwotę do 1.700 zł.

ZAGADNIENIE INTERWENCJI GOSPODARCZEJ PRZEDMIOTEM OBRAD ZW. IZB PRZEM.-HANDL.

Dorocznym zwyczajem z okazji Międzynarodowych Targów Wschodnich odbyło się we Lwowie zwyczajne Ogólne Zebranie Związku Izb przemysłowo - handlowych RP. przy udziale prezesów i dyrektorów wszystkich Izb. Głównym tematem obrad Związku stanowiło omówienie dotychczasowych prac Komisji, powołanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a mającej za zadanie zbadanie zagadnienia interwencji gospodarczej. Poza tym zebranie wysłuchało sprawozdania z aktualnych prac Związku i przedyskutowało plan prac na najbliższą przyszłość. Rozpatrzono też szereg spraw natury organizacyjnej i uchwalono budżet Związku na rok 1939. Między innymi postanowiono zorganizować z okazji 10-lecia istnienia samorządu przemysłowo - handlowego w Polsce II Kongres Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie. Kongres ten odbędzie się w Warszawie na wiosnę roku przyszłego, a tematem jego prac ma być zagadnienie środków i dróg uprzemysłowienia kraju. W związku z kongresem zaprojektowano podjęcie wydawnictwa, obrazującego stan i rozwój przemysłu i handlu w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Dla przeprowadzenia prac przygotowawczych wyłoniony został komitet organizacyjny kongresu, w skład którego weszli przedstawiciele Izb w Katowicach, Lwowie, Poznaniu i Warszawie.

* * *

P. T. Abonetów „Przeglądu Kupieckiego" uprasza się o wyrównanie zaległego abonamentu.

ADMINISTRACJA.

*

„PRZEGLĄD KUPIECKI" można zaabonować listownie Grodzka 40, lub telef. 132-67.

AKTUALNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE ZMIANY PRZEPISÓW CELNYCH I DEWIZOWYCH

zanotowane przez P. I. E. w okresie od 7 lipca do 17 sierpnia 1938 r.

BRAZYLIA. Brazylijska Rada Handlu Zagranicznego na posiedzeniu z dnia 18 maja br., po przedyskutowaniu proponowanych środków poparcia krajowej produkcji bieli cynkowej, postanowiła polecić obniżkę cła wywozowego na cynk w prętach i gąskach, mając na uwadzę, iż metalu tego w Brazylii się nie produkuje.

CHILE. Przywóz worków jutowych został skontyngentowany z dn. 28 lipca 1938 r.

EGIPT. Z dn. 27 lipca 38 zostały wprowadzone zmiany celne w zakresie papieru opakunkowego oraz sznurków.

FRANCJA. W dn. 9 sierpnia 38 ogłoszony został szereg zmian stawek celnych, m. in. na cukierki i czekoladki, oleje roślinne, kadm, mydła, szkło okienne, odpadki ze sztucznego jedwabiu, worki, tkaniny wełniane, papier maszynowy, meble gięte i siedzenia.

INDIE HOLENDERSKIE. Okres kontyngentowania przywozu papieru pakunkowego przedłużono z dn. 13 sierpnia 38 na trzy miesiące.

NIEMCY. Z dn. 1 lipca 38 zostały zniesione opłaty wywozowe pobierane dotychczas przy wywozie z Austrii — zgodnie z ustawą z 24 lipca 1922 r.

TUNIS. Wprowadzony został obowiązek znakowania pochodzenia szeregu towarów importowanych z zagranicy, m. in. porcelany, mydeł, chemikalij, wyrobów szklanych, wyrobów gumowych, wanien emaliowanych, mebli i galanterii metalowej.